

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Starzyzna pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Król nie żyje — niech żyje król!

Obwołanie zmiany panowania w Rumunji.

Król Michał I-szy na tronie.

Odroczenie pogrzebu króla Ferdynanda.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Bukareszt, 21 lipca.

Obwołanie zmiany panowania odbyło się z wielkim ceremoniałem w gmachu parlamentu. Ullice dokoła parlamentu zalegał stutysięczny tłum. Pięćtysięczny garnizon stolicy stał pod bronią. Oficerowie i żołnierze mają czarne opaski na ramiączkach. Na dwie godziny już przed oznaczoną na ceremonjal chwila, deputowani i senatorowie zajmować zaczęli miejsca. — Wszyscy ubrani czarno z wyjątkiem włóścian, którzy przybyli w narodowych strojach. Łoże przepelnione dyplomatami.

Na specjalnie wzniesione podium wstał ubrany w czerwony aksamitny strój metropolita Moldawii Pimen w asyście dwóch kapłanów w złotym szytych kapłach, z krucyfiksam w rękach. Punktualnie w chwili oznaczonej na akt obwołania pojawił się Jonel Bratianu ze wszystkimi członkami gabinetu i z przywódcą opozycji Juljuszem Moniu. Drzwi otwarte zostały uroczystie, a prezes parlamentu zawołał gromkim głosem: „Jego Majestat król Michał Pierwszy!” W drzwiach pojawił się sześćoletni król, prowadzony przez matkę, księżnę Helenę, b. małżonkę ks. Karola.

Wszyscy zgromadzeni wnieśli entuzjastyczny okrzyk: „Niech nam długo żyje król Michał!” Za królem i jego matką ukazały się w tej chwili postacie córek zmarłego króla, królowej jugosłowiańskiej Marii i uroczej księżniczki Ileany. Wszystkie trzy księżne miały twarze zapłakane i odziane były w czarne suknie i woale żałobne.

OSTATNIA WOLA KRÓLA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 21 lipca.

W dniu jutrzejszym dokonane zostanie w Sinaju w obecności królowej wdowy, Marii i członków rodziny królewskiej otwarcie testamentu króla Ferdynanda. — Testament ogłoszony będzie jednocześnie z listem zmarłego króla do prezesa rady ministrów, w którym król daje raz jeszcze wyraz swej woli, aby zachowany był w całej rozciągłości ustalony konstytucyjnie porządek w sprawie następstwa tronu.

Rumuńska agencja telegraficzna zaznacza, że powyższe życzenie zmarłego króla zostało już zrealizowane przez ustanowienie regencji i złożenie przysięgi przez

Dr. med.

J. LEYBERG

choroby skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych —

powrócił.

Godz. przyjęć od 1-2 po poł. i od 5-7 po p.
Traugutta 5. ☎ Telefon 7-73.

regentów oraz przez zgodę wszystkich bez różnicy partii na takie rozstrzygnięcie następstwa tronu. Zrealizowanie woli króla Ferdynanda gwarantuje również fakt, iż w całym kraju panuje nieczem niezakłócony ład i porządek.

KLUCZ SYTUACJI W RĘKU KRÓLOWEJ MARIJ.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 21 lipca.

Prasa angielska poświęca zmarłemu królowi Rumunii dłuższe artykuły, podkreślając nader przyjazną postawę zmarłego w stosunku do państw koalicji w okresie wielkiej wojny. Sytuacja polityczna Rumunii zależy obecnie w bardzo poważnym stopniu od królowej wdowy. — Angielskie pochodzenie królowej Marii jest podkreślane przez tutejsze dzienniki.

Dyktatura Bratianu.

Zamiary ks. Karola.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wiedeń, 21 lipca.

Prasa tutejsza poświęca wstępne artykuły śmierci króla Ferdynanda i wyraża przytem obawę co do dalszego rozwoju stosunków wewnętrzno - politycznych w Rumunii. Dzienniki rozważają, czy jest prawda, że były następcą tronu, Karol, miał się zupełnie wyłączyć z biegu wypadków i czy rada regencyjna będzie mogła rządzić krajem przez lat 15. Prasa tutejsza liczy się w każdym razie z pewnego rodzaju dyktaturą premiera Bratianu. Według wiadomości, jakie nadeszły z Paryża, uważa się tutaj za rzecz prawdopodobną, że były następcą tronu, Karol, nie jest zawiadomiony o śmierci swego ojca, gdyż wczoraj udał się na dłuższą wycieczkę samochodem w niewiadomym kierunku. Służba ks. Karola odmawia wszelkich wyjaśnień w tym względzie.

BRIATANU CHCE POROZUMIENIA Z OPOZYCJĄ.

Wiedeń, 21 lipca.

Dzisiaj przed południem zebrała się na naradę rumuńska partia chłopska, celem ustalenia swego stosunku do rady gabinetowej. Także kierownictwo partii gen. Avarescu odbyło dziś posiedzenie, uchwały jednak, jakie tam zapadły, nie są dotychczas znane. Parlament nie będzie obradował aż do zakończenia wszystkich uroczystości pogrzebowych. Donoszą również, że rząd czyni usilne starania, by skłonić narodową partję chłopską do współpracy z rządem.

Wyrazy żalu po śmierci wielkiego monarchy.

Naród rumuński u trumny swego władcy.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 21 lipca.

Prasa jednomyślnie przypomina sławne

panowanie zmarłego króla Ferdynanda, który dokonał zjednoczenia wszystkich Rumunów i przeprowadził wielkie reformy demokratyczne, stanowiące fundament wielkiej Rumunii.

„Universul” pisze: „Kraj oplakuje śmierć wielkiego króla i kleka u jego tronu zjednoczony w nieutulonej boleści, obowiązuje się czcić wieczyste pamięć tego który był pierwszym z pośród Rumunów w najcięższych dla narodu chwilach oraz dać dowód swej wdzięczności przez poszanowanie jego wizerunku, pragnień i woli, opartych na uczuciach wzniosłego patriotyzmu i światłej znajomości wyższych interesów Rumunii.

„Adeverul” stwierdza, że wstępując na tron w okolicznościach niezwykle trudnych król Ferdynand nie wahał się ani chwili z zastosowaniem polityki zgodnej z instynktem ludu rumuńskiego oraz aspiracjami narodowymi nie wahał się, on, Hohenzollern, z podpisaniem wypowiedzenia wojny drugiemu Hohenzollernowi. To poświęcenie spotkało się z sowyta nagrodą. Besarabia, Bukowina i Siedmiogród złączyły się z dawnym królestwem, uzupełniając dzieło zjednoczenia narodowego. „Adeverul” i „Dimineata” podkreślają, że król Ferdynand dał impuls do wprowadzenia powszechnego głosowania oraz do rozdzielenia ziemi pomiędzy wieśniaków, które to reformy przyczyniły się do konsolidacji budowy społecznej państwa.

Podobnej treści komentarze zamieszczają wszystkie inne dzienniki.

ODROCZENIE POGRZEBU.

Bukareszt, 21 lipca.

Pogrzeb króla Ferdynanda odroczony został do niedzieli, dnia 24 b. m., aby umożliwić ludności odwiedzenie i składanie hołdu śmiertelnym szczątkom króla.

BRIATANU PRZYPOMINA KS. KAROLowi, ŻE NIE MA ON PRAW DO TRONU.

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 21 lipca.

Rząd rumuński wystosował depeszę do byłego następcy tronu, księcia Karola, w której zawiadamia go, że państwo rumuńskie jest zdecydowane przestrzegać decyzji z 4 stycznia 1926 roku w sprawie następstwa tronu. Wobec tej depeszy waf-

plwy jest udział księcia Karola w pogrzebie króla Ferdynanda.

KS. KAROL NIE PRZYJEDZIE DO BUKARESZTU.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 21 lipca.

Wbrew kursującym w Paryżu pogłoskom, dzisiejsze dzienniki zapewniają na podstawie informacji otoczenia b. następcy tronu, Karola, iż ten nie zamierza w obecnej chwili wyjechać do Bukaresztu.

KONDOLENCJE DLA NASZEJ SOJUSZNICY.

Polska wobec zgonu króla Ferdynanda.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 21 lipca.

Na gmachu poselstwa rumuńskiego wywieszona została flaga rumuńska, opuszczona na znak żałoby do połowy masztu. Liczni przedstawiciele władz państwowych, dyplomacji i społeczeństwa składają podpisy w księdze, specjalnie na ten cel złożonej w poselstwie. Dnia 20 b. m. szef kancelarii cywilnej, p. Dzieńciołowski, udał się do poselstwa rumuńskiego, gdzie w imieniu p. Prezydenta Rzplitej wyraził charge d'affaires rumuńskiemu, p. Grigorcea, współczucie z okazji zgonu jego królewskiej mości króla Ferdynanda I. Również 20 b. m. w godzinach przedpołudniowych, zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie jego królewskiej mości Ferdynanda I, króla Rumunii, p. minister Roman Knoll, kierownik ministerjum spraw zagranicznych, udał się do poselstwa rumuńskiego, gdzie złożył kondolencje w imieniu rządu Rzeczypospolitej na ręce p. Grigorcea, charge d'affaires rumuńskiego. W imieniu marszałka Piłsudskiego kondolencje w poselstwie rumuńskim na ręce charge d'affaires p. Grigorcea złożył p. plk. Beck, szef gabinetu wojskowego mini sterjum spraw wojskowych.

P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił reprezentować siebie na pogrzebie J. K. mości Ferdynanda I-go, króla Rumunii posłowi Rzeczypospolitej w Bukareszcie, p. J. Szembekowi, w charakterze ambasadora nadzwyczajnego. Poseł Szembek, który bawił na urlopie w Warszawie, udał się w dniu 20 b. m. wieczorem do Bukaresztu.

Pacyfikacja na urlopie.

Zawieszenie prac konferencji morskiej.

GENEWA, 21 lipca (ATA.). Wobec wyjazdu kierowników delegacji angielskiej do Anglii prace konferencji morskiej zostały zawieszono. Delegacja japońska otrzymała wczoraj z Tokio telegraficznie zgodę na prowizoryczny układ między Anglią a Japonją. Delegacja Stanów Zjednoczonych wymienia z Waszyngtonem żywą korespondencję telegraficzną w sprawie porozumienia angielsko-japońskiego. Nieobecność delegatów angielskich potrwa co najmniej tydzień.

Proces o nadużycia przy dostawach dla armji.

Generał Żymierski przed sądem wojskowym.

Dalsze zeznania świadków.

Teł. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 lipca.

Rozprawy otwarto dziś o godz. 9. m. 55. Przed sądem staje badany w dniu wczorajszym św. Dybczyński. Przewodniczący referuje złożone przez świadka dokumenty, mające zobrazować stan majątkowy Dybczyńskiego. Z papierów tych wynika, iż finanse świadka znajdowały się w stanie oplakany, a posiadany majątek był silnie obdłużony.

Św. Dybczyński oświadcza, że akurat wczoraj, będąc w towarzystwie adwokata Szczygłowskiego, spotkał się z adw. Głębockim, który przypomniał mu, że jeszcze na długo przed wypadkami majowymi słyszał od świadka o udzielonej pożyczce Żymierskiemu. Świadek prosi o przesłuchanie Szczygłowskiego i Głębockiego dla stwierdzenia tego faktu.

Prokurator Rumiński uważa, że dotychczasowy przewód sądowy wykazał niemożliwość udzielenia takiej pożyczki przez św. Dybczyńskiego. Prosi o odczytanie świadkowi złożonych zeznań w celu podpisania ich przez niego.

Adw. Szurlej uważa, że w każdym razie Szczygłowski i Głębocki powinni być zbadani. Zeznania ich mogą mieć pierwszorzędny walor dla sprawy. Opinia prokuratora co do niemożności pożyczki nie może wiązać sądu.

Po naradzie sąd postanowił zbadać w charakterze świadków adw. Szczygłowskiego i Głębockiego.

Przewodniczący zwałnia świadka Dybczyńskiego do godz. 12 w poł.

Z kolei sąd przystąpił do wysłuchania opinii biegłych chemików, inż. Szymankiewicza i por. Stonarskiego, którzy przeprowadzili analizę pisma na bilecie gen. Żymierskiego, przyznającym dług 10.000 zł. wobec Włodzimierza Dybczyńskiego.

Biegły Szymankiewicz wyjaśnia metodę przeprowadzonych badań i stwierdza, że biegli doszli do wniosku, iż pismo prawdopodobnie było uskutecznione ołówkiem rohinoor.

Gen. Żymierski wyjaśnia, że używał i używa zawsze ołówka rohinoor. Nie wynika jednak z tego, ażeby bilet był napisany podczas pobytu w więzieniu.

(Eksperyta była przeprowadzona dla wyjaśnienia jakim ołówkiem zapisany był bilet. Zachodzi bowiem podejrzenie, że bilet był zapisany już podczas pobytu gen. Żymierskiego w więzieniu, a nie w lutym 1925 roku, jak wskazuje wypisana data).

Św. Hempel pracował w wydziale chemicznym w dep. III M. S. Wojsk. — Świadek stykał się ze sprawą „Protektu”, zadziwiające było zachowanie się mjr. Sarnka, który robił wrażenie, jakgdyby chciał zrobić interes finansowy na produkcji masek. Świadek był na konferencji w tej sprawie w szefostwie administracji, na której był obecny gen. Żymierski. Widać było, że gen. Żymierski pragnie jaknajprędzej zakończyć sprawę stowarzyszenia fabryki masek.

Św. Rydzewski zeznaje. Poznałem gen. Żymierskiego w Grodnie w r. 1920, czy 1921. Z Serednickim o Żymierskim mówiłem. Jednakże nigdy nie opowiadałem o jakimś żydzie, który miał dawać lapówki generałowi. W rozmowie z Serednickim wspominałem tylko, że słyszałem o jakimś szantażowaniu gen. Żymierskiego oraz o tem, że pani Orłow rzekomo brała lapówki za wyrabianie dostaw.

Prokurator: Czy firma, w której pan pracował, zajmowała się dostawami dla wojska?

Św. Rydzewski: Nie. Dostawaliśmy tylko dla P. U. Z. A. P.

Prokurator: Czy nie mówił pan Serednickiemu, że uskutecznił pan dostawy dla wojska?

Św. Rydzewski: Możliwe, że mówiłem.

Przewodniczący: Czy mówił świadek Serednickiemu, że zna Żymierskiego dobrze i że może służyć swą protekcją wobec generała?

Św. Rydzewski: Mówiłem to dlatego, ażeby zażgnąć Serednickiemu, który był moim współnikiem.

Przewodniczący: Jaka to była spółka?

Św. Rydzewski: Chodziło o eksploatację wynalazku, który miał na celu ochronę przeciwko złodziejom.

Przewodniczący: Czy panowie mieli zamiar dostarczać również dla wojska? Św. Rydzewski: Tak jest. Byłem nawet w tej sprawie u gen. Żymierskiego w szefostwie administracji. Gen. Żymierski odesłał mnie na komisję jakąś i tak kwestja ta upadła.

Naznaczona uprzednio konfrontacja

św. Rydzewskiego z Serednickim nie mogła się odbyć z powodu niestawienia św. Serednickiego.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę.

Upadłość „Protektu”.

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie postanowił ogłosić upadłość firmy „Protekt”, sp. z ogr. odp., mającej siedzibę swą w Warszawie przy ul. Żórawiej 1. Sędzią komisarzem jest sędzia adw. Br. Skoczyński.

Echa krwawych dni Wiednia.

Policja strzelała na rozkaz.

Moskwa wścieka się z powodu fiaska swych zakusów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wiedeń, 21 lipca.

Korespondenci pism mieli dziś sposobność skomunikowania się z wyższym oficerem policji wiedeńskiej oraz z wybitnymi politykami obozu chrześcijańskiej demokracji i pomówienia na temat postępowania policji w czasie rozruchów.

Oficerowie policji stwierdzają zgodnie, że mieli zgóry ściśle wskazówki użycia broni na wypadek, gdyby spostrzegli groźne dla posterunków policji stanowisko demonstrantów. Gdyby nas teraz oskarżano, że należało broni użyć w wyjątkowym tylko wypadku, oznaczałoby to zrzućcie na nas całkowitej odpowiedzialności.

Wykonaliśmy tylko rozkaz naszej władzy przełożonej. Rozumieliśmy, że ewentualny rozkaz dania strzałów spowoduje katastrofę, ale rozkaz jest rozkazem.

Mieliśmy się bronić do ostatniej chwili a gdyby wszystko, co było możliwe, poszło przeciw nam, to dalibyśmy się wyszukać do ostatniego. Czekamy ze spokojem na śledztwo.

LISTA ZABITYCH I RANNYCH.

Wiedeń, 21 lipca.

Prezydium policji wiedeńskiej ogłasza, że w czasie rewolucji wiedeńskiej zginęło 4 policjantów, 170 zostało ciężko rannych, a 250 lżej rannych.

Pomiędzy ciężko rannymi znajduje się jeszcze kilku, którzy z pewnością ran swych nie przeżyją. Policjanci byli ranni nie tylko od strzałów, lecz również od uderzeń kamieniami i drągami żelaznymi.

Liczba ogólna ofiar dwudniowej rewolucji wiedeńskiej wzrosła jeszcze nieco, skutkiem dalszych wypadków śmierci rannych w czasie strzelaniny na ulicach. Lekarze przypuszczają, iż z pozostałych przy życiu rannych żadnemu nie grozi niebezpieczeństwo śmierci.

ZDEMASKOWANI WICHRZYCIELE.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 21 lipca.

W związku z fiaskiem rewolucji w Wiedniu poseł sowiecki w stolicy Austrii, Berzin, został odwołany ze swego stanowiska.

Wilno bez prezydenta.

Pierwsze głosowanie nie dało rezultatu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wilno, 21 lipca.

Wobec tego, że p. Aleksander Lednicki nie przyjął wyboru na prezydenta m. Wilna, rada miejska przystąpiła dziś wieczorem do ponownego wyboru prezydenta miasta.

O godz. 21.45 wyniki pierwszego głosowania: głosowało 45 radnych; poseł na sejm, inż. Stanisław Puławski, wybrany z listy nr. 2 (PPS.) otrzymał 9 głosów, sędzia Jan Piłsudski z listy nr. 10 — 6 głosów, radny Kruk - Koźma z listy 15 — otrzymał 5 głosów. Dalsi trzej kandydaci, na których padły głosy nie wchodziły w skład rady miejskiej, mianowicie: Ludwik Abramowicz, redaktor „Przeglądu Wileńskiego” otrzymał 2 głosy, inż. Kremer — 3 głosy i były prezydent Wilna, Witold Dankowski — 2 głosy. Ponadto 21 kartek padło pustych.

Po głosowaniu zarządził przerwę, po której rada miejska przystąpi do drugiego głosowania.

Zjazd prasy bałtyckiej.

Polityczna impreza hakatyzmu gdańskiego.

GDANSK, 21 lipca (PAT.) Jutro rozpoczyna się tutaj zjazd prasy Rzeszy Niemieckiej oraz prasy skandynawskiej i bałtyckiej.

Prasa niemiecko-gdańska zamieszcza z tej okazji artykuły powitalne, które wyraziście dowodzą, że zjazd ten został zorganizowany przez prasę niemiecką w Gdańsku dla celów politycznych. Dziennikarstwo niemieckie pragnie ukazać reprezentantom prasy skandynawskiej i bałtyckiej Gdańsk, jako miasto czysto niemieckie i urobić opinie przedstawicieli tych państw po myśli pragnień niemieckich. Dzienniki niemiecko-gdańskie starają się przekonać gości, że problem gdański jest jednym z najważniejszych problemów wschodnich, który musi być dopiero rozwiązany w interesie pokoju europejskiego.

Berzinowi sfery kierownicze w Moskwie zarzucają nieudolne kierownictwo zaburzeniami wiedeńskimi oraz skompromitowanie się przez przedwczesne ujawnienie przed Europą szeregu faktów, rzucających ujemne światło na politykę zewnętrzną Z. S. S. R.

W roku żywiołowych nieszczęść.

W ciągu pierwszego półrocza r. b.

6.400 zabitych, 9.850 rannych, 4 miasta spalone, 66.650 domów rozwalonych.

PARYŻ, 21 lipca. (AW.) Według podanej przez tutejszą prasę statystyki od dnia 1 stycznia do dnia 1 lipca r. b. w wyniku klęsk żywiołowych, które wydarzyły się w ciągu tego okresu na świecie, śmierć poniosło 6400 ludzi, rannych zostało 9850, cztery miasta uległy doszczętnemu zniszczeniu, 66.650 domów runęło.

Wycieczka amerykańska w stolicy Polski.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 21 lipca.

W ciągu dnia dzisiejszego uczestnicy wycieczki złączonych komitetów im. J. Piłsudskiego w Ameryce podzieleni na grupy zwiedzali miasto, po południu zaś udali się do Wilanowa, gdzie zwiedzili park i pałac króla Jana Sobieskiego, poczem odbyła się w Dolinie Szwajcarskiej wspólna wieczerza, urządzona przez Towarzystwo Emigracyjne.

Pozatem po południu wycieczka z prof. Siemiradzkiem na czele złożyła wizyty posłowi Stanów Zjednoczonych p. Stetsonowi, min. spr. wewnętrznych p. Składkowskiemu, ministrowi skarbu — Czechowiczowi, oświaty — Dobruckiemu, robót publicznych — Moraczewskiemu, pracy i opieki społecznej — Jurkiewiczowi.

W godzinach wieczorowych prof. Siemiradzki przyjęty był przez pana prezesa Rady Ministrów marszałka Józefa Piłsudskiego na specjalnej audjencji.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

RADA MINISTRÓW.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów omawiane będą sprawy bieżące i personalne.

DYMISJA WOJEWODY GARAPICHA.

W kołach politycznych powtarzają, że sprawa dymisji wojewody lwowskiego, p. Garapicha, jest kwestją przesadzoną oraz należy się spodziewać rychłej w tej sprawie decyzji.

Jako następcę wymieniana p. Dunin-Borkowski, który dał się poznać jako wydawca dziennika monarchistycznego.

KONFERENCJA, KTÓREJ NIE BYŁO.

W prasie zagranicznej, a szczególnie w niemieckiej, pojawiły się wiadomości, że w Warszawie miała się odbyć konferencja państw bałtyckich, na której omawiać miano sprawę stosunku do Rosji Sowieckiej. Wiadomości te są bezpodstawne, żadna bowiem tego rodzaju konferencja w Warszawie nie odbywała się.

URLOP POSŁA FINLANDZKIEGO.

Posel finlandzki Prokope wyjechał na urlop. Zastępuje go p. Ernst.

NOWY TYTUŁ METROPOLITY DYONIZEGO.

Patryarcha ekumeniczny Bazyli zawiadomił głowę cerkwi prawosławnej w Polsce, że metropolita Dyonty otrzymał tytuł najbłogosławiejszego. Tytuł ten będzie przysługiwał wszystkim głowom cerkwi w Polsce.

POLSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE.

Agencja „Ost-Express” w Berlinie dowiaduje się, że w toku rokowań, dotyczących zamierzonego spotkania między polskimi a niemieckimi przedstawicielami kół gospodarczych, zdano o siłach w ostatnich czasach znaczne postępy. Za stępa przewodniczącego niemieckiego Związku Przemysłowego, p. Frowein, zwrócił się do zainteresowanych sprawą tą zrzeszeń gospodarczych Polski z pismem, w którym zaprasza przedstawicieli polskich kół gospodarczych do przybycia do Berlina. W piśmie tem p. Frowein proponuje, aby, ze względu na wyjeźdy wakacyjne przedstawicieli przemysłu niemieckiego, rokowania rozpoczęły się dopiero za kilka tygodni w Berlinie.

POLSKA i LITWA.

Łódź, 21 lipca.

Sucha wiadomość: generał le Rond bawi w Kownie. Był przyjęty przez Waldemarasa. Ma otrzymać wysoki order litewski.

Czy to nikogo nie fascynuje? Wszak bardzo niedawno gen. le Rond, wielki, go rączy nasz przyjaciel bawił w Warszawie. Wszak bardzo niedawno był on przyjęty przez najwybitniejszego czynnik rządowy i państwowe. Włec?!...

O stosunkach polsko-litewskich mało się mówi i mało się pisze. Szczerem bez wątplenia pragnieniem i rządu i społeczeństwa polskiego jest ułożenie wzajemnych stosunków państwowych i sąsiedzkich, zgodnie z naszymi wspomnieniami historycznymi. Dawaliśmy temu niejednokrotnie wyraz. Podejmowaliśmy kilka razy rokowania z Litwą, by doprowadzić do modus vivendi, a przedewszystkiem do uregulowania pewnych konieczności gospodarczych, których uregulowanie leży i w litewskim interesie i naszym. Rokowania wszystkie jednak rozbiły się o demagogię kół litewskich, które powtarzały swoje caeterum censeo: Wilno musi być litewskie! Tu rozmowy się kończyły.

W ostatnim czasie niezwykle zainteresowała się stosunkami polsko-litewskimi prasa zagraniczna. U nas mało było tych odgłosów, jakkolwiek prasa obca, a zwłaszcza prasa niemiecka szczególnie była czuła na wszystkie objawy przebiegów porozumienia. Teraz dopiero zaczynają się odgłosy, słyszane podczas uroczystości Słowackiego i koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Podczas obrad sesji rady Ligi Narodów przekonał się Waldemar, iż Niemcy nie mogą opierać swej polityki wschodniej wyłącznie na nieporozumieniu polsko-litewskim. Metody groźby, uprawiane przez Litwę w stosunku do Polski, Litwie nie przyszyły zgoła sympatii mocarstw za chodnich. Nic dziwnego, iż Waldemar w takich warunkach był skłonniejszy do realniejszego traktowania spraw.

Widocznie na ile jakichś nieznanymi bliżej rozmów zrodziły się w Rydze pogłoski o konferencjach pomiędzy przedstawicielami Polski i Litwy, które — że oprzemy się na „Deutsche All. Ztg.” — miały doprowadzić do ujednostajnienia poglądów obu państw na niektóre sporne kwestje. „D. All. Ztg.” notowała nawet przypuszczenia, iż mają być wymienione noty, które następnie będą przedstawione rządowi Francji, Anglii i Włoch do ratyfikacji.

Momentalnie doniesienie powyższe zostało przez prasę niemiecką zdementowane. Komunikat oficjalny rządu litewskiego nadesłany z Kowna zaprzeczał rokowania bezpośrednim, a tembardziej zapowiedzianej wymianie not. Wspomniano wprawdzie, iż istniały pośrednie próby zbliżenia się, które nigdy nie były przerwane, a które nie doprowadziły jeszcze do poważniejszych wyników.

Prasa niemiecka nie dała za wygranę. Zaraz nazajutrz po ogłoszeniu oficjalnych i nieoficjalnych komunikatów rządu kowieńskiego, tażsama „Deut. All. Ztg.” podkreśliła, że Waldemar w rozmowie z jej przedstawicielem, oświadczył, że może podjąć stosunki gospodarcze z Polską, ale akredytowanego przedstawiciela Polski przy rządzie litewskim przyjmie tylko w Wilnie. Zwyczajna fanfaronada. Nie mniej, jak „D. All. Ztg.” doniosła w korespondencji z Kowna, — rząd litewski od pewnego czasu nawiązuje kontakt z Warszawą. Właśnie bawił prof. Herbaczewski w Warszawie rzekomo na pogrzebie Słowackiego, ale jest publiczną tajemnicą, że ten uczony oprócz spraw kulturalnych miał sondować z polecenia premiera Waldemarasa także teren polityczny.

Lecz posłuchajmy głosów prasy litewskiej, chyba najmiarodajniejszej w tej mierze. Owóż „Rytas”, nawiązując do wywiadu min. Zaleskiego, rzekomo temu pismu udzielonego w Genewie, zaznacza, że minimalny program bezpośrednich rokowań Litwy z Polską jest do pomysłienia tylko wówczas, jeżeli Polska za proponuje przynajmniej przejściową formę w sprawie wileńskiej. Gdyby Polska naprawdę zamierzała pogodzić się z Litwą to chce swe poparłaby bardziej konkretnymi krokami.

„Koenigsberger Hart. Ztg.”, wspominając o pobytku prof. Herbaczewskiego w Polsce, twierdzi, iż „dano Litwie do po-

znania, że nie mogą być poruszane żadne sprawy, co do których istnieją różnice zdań np. Wilno”. Rozpoczęciem kroków miałyby być np. uznanie Litwy de jure przez Polskę, czego pono ma się Waldemarasa domagać. Polska chętnie spełniłaby to żądanie, stwierdzałoby to, iż niema między obu państwami stanu wojny.

Ciekawe jest owo wypowiedzenie się „Rytasa”. Ciekawsze tembardziej, iż niedawno bawił w Warszawie i w Wilnie znany publicysta „Matina” Korab-Kuchar ski, używany, podobnie jak Sauerwein do lansowania rozmaitych balonów próbnych. Owóż p. Korab-Kucharski w liście swym z Wilna wspomina w „Matinie”, iż „Piłsudski gotów jest zawrzeć związek z Litwą, a w przyszłości przynieść okolice polskie Wilna i bogate korzyści, wypły-

wające z handlu i tranzytu polskiego. Pomimo przychylnych widoków Litwa będzie się wahać, gdyż obawia się zatraty swej indywidualności w złączeniu z Polską”.

W tymże samym czasie „Berliner Boersen Ztg.” notuje fantastyczne doniesienie, jakoby podczas swej bytności w Wilnie mar. Piłsudski konferował z min. Meyszowiczem, Niezabytowskim i posłem amerykańskim Stetsonem i jakoby wtedy miała zapadnąć decyzja, iż Wilno ma otrzymać prawa kantonu autonomicznego z samorządem i projekt taki ma być przedstawiony Sejmowi.

Ostatni ustęp jest widocznie tylko wymyślony przez propagandę niemiecką. Jest tak fantastyczny, iż graniczy z naiwnością polityczną. Zacytowaliśmy go ja-

ko ilustrację, do jakich potwornych rozmiarów może dojść kombinacja polityczna. Nie chcemy wprost wierzyć, by była w tem doniesieniu choćby jedna uncja prawdopodobieństwa. Widocznie ktoś zasłyszawszy o pogrzebanych dżiś planach Hymansa i teraz śmiesznie je odgrzewa.

Zacytowaliśmy tu szereg głosów zagranicznych na stwierdzenie, jak się ona interesuje sprawą litewską i do jakich dochodzi wniosków. Przy braku Sejmu minister spraw zagranicznych nigdzie nie może być interpelowany przez czynnik powołane. Byłoby wszakże bardzo wskazane, by kierownicy polityki zagranicznej znaleźli sposoby wyjaśnienia sytuacji i położenia kresu fantasmagorjom, snutym przez nieżyczliwą nam propagandę.

H. W.

ŚWITY POLITYCZNE.

Nie numer, lecz człowiek.

Nowy system wyborczy we Francji.

(Od własnego korespondenta).

Paryz, w lipcu.

System okręgów jednomandatowych, w których większość decyduje o wyborze posła, zmierzając do Francji po dwóch kadencjach parlamentarnych, wybranych na podstawie rozcięzionego systemu proporcjonalnego.

Po długotrwałej, bardzo namętnej i ożywionej walce politycznej w Izbie Poselskiej między lewicą i prawicą zwyciężyło stronnictwo dawnego lewicowego kartelu, ustawę wyborczą z okręgami jednomandatowymi i zasadą większości przeprowadziły i przekazały senatowi, który natychmiast znaczną większością ją uchwalił.

W czasie burzliwych i długotrwałych dyskusji tak w parlamencie, jak w prasie rzucano na szalę wszystkie argumenty przemawiające czy to za listami czy to za głosowaniem na jednostki, za proporcjonalnością, czy też za zasadą większości. Głównymi pionierami do powrotu do jednomandatowych okręgów byli radykali. Dowodził oni, że system proporcjonalny jest dla wyborców, zwłaszcza wiejskich, mało zrozumiały, że osłabia łączność między posłem i okręgiem wyborczym i utrudnia utworzenie większości w parlamencie.

Mówcy prawicy przeciwnie, wygłaszali opinie, że małe okręgi wyborcze łatwo stają się terenem rozmaitych machinacji lokalnych i nacisku administracji, powoływali się przytem na sławny aforyzm Brianda, wypowiedziany przez tego polityka przed szeregiem lat, a nazywający okręgi jednomandatowe smrodliwym kałużami. Od tego czasu jednakowoż p. Briand przeżył ewolucję w kierunku okręgów jednomandatowych.

Zwolennicy proporcjonalności, względnie obowiązującego dotąd półproporcjonalnego systemu powoływali się dawniej na sprawiedliwość, na mocy której każdy prąd opinii w kraju powinien być reprezentowany w parlamencie. Wreszcie z oburzeniem odrzucali wybory ściślejsze, sięjące, ich zdaniem, demoralizację polityczną przez prowokowanie nienaturalnych sojuszy między stronnictwami i kandydatami.

Rząd w tej kwestji nie zajął jednolitego stanowiska, co mu prawica miała bardzo za złe. Ministrów radykalni byli oczywiście za okręgami jednomandatowymi, przeciw którym wypowiedzieli się ich kolezdy, reprezentujący prawicę.

Podkreślić należy, że bardzo zdolny i ambitny obecny minister robót publicznych, p. Andrzej Tardieu, b. najbliższy współpracownik Jerzego Clemenceau, — konferował w tej sprawie z lewicą, jakby chcąc sobie przygotować grunt w nowej konstelacji parlamentarnej. Gabinet w debatach reprezentowany był przez ministra spraw wewnętrznych, p. Alberta Sarrauta. Premier Poincaré prywatnie oświadczył się przeciw reformie wyborczej lecz w czasie dyskusji i uchwał nie pokazał się w parlamencie.

Drugą zasadniczą kwestją sporną była sprawa ilości posłów. W teorii niemal wszyscy posłowie i wszystkie ugrupowania przyrzekły wyborcom zmniejszenie i-

kości ich przedstawicieli. Obietnica ta została powtórzona, przy okazji podwyżki djet poselskich, w praktyce jednak okazała się trudną do przeprowadzenia, zwłaszcza z punktu widzenia większości realizującej tę formę; tem mocniej oczywiście mniejszość opowiadała się za zmniejszeniem liczby deputowanych, przygotowując sobie w ten sposób materiał agitacyjny przy najbliższych wyborach. Lewica w tej sprawie powoływała się na argument, że wszystkie rewolucyjne i demokratyczne przedstawicielstwa narodowe francuskie, począwszy od konstytuancy i od konwentu rewolucyjnego były bardzo liczne. Grupy lewicowe postawiły zasadę, że przy podziale mandatów między departamenty i okręgi należy do liczby ludności, branej za podstawę podziału, włączyć ilość cudzoziemców, mieszkających w danym okręgu, chociaż ci, oczywiście, o ile nie są naturalizowani, nie posiadają prawa głosu.

Prawica żądała, aby wyłącznie opierać się na ludności rdzennie francuskiej. Lewica zwyciężyła i w tej sprawie i liczba posłów podniesiona została z 586 do 611. Wyłonila się przy tej okazji sprawa tubylców w koloniach, którzy poza Senegalem, Martyniką i Gwadelupą pozbawieni są prawa głosu, kwestje te jednak odroczone.

Specjalnie interesująca dla obecnych posłów jest sprawa podziału okręgu wyborców i oznaczenia jej granic, od tego bo-

wiem zależą szanse ponownego wyboru każdego z nich. Specjalna podkomisja opracowała podział okręgów, zasięgała opinii zainteresowanych posłów, a w dniu jej obrad zawarty został niejedyny indywidualny kompromis, na mocy którego niektórzy posłowie prawicy oświadczyli się przy końcu za zasadą okręgów jednomandatowych. Na plenum Izby poselskiej zdarzył się interesujący fakt, że w ostatniej chwili rozszerzono okrąg wyborczy Lesparre w którym zamierza podobno kandydować p. Jerzy Mandel, prawicowiec, b. bliski współpracownik Clemenceau, zniechęcony przez lewicę, a niezbyt popularny i wśród swoich prawicowych towarzyszy broni.

Socjaliści, w teorii zwolennicy proporcjonalności bezwzględnej, połączyli się w tej sprawie z radykałami i głosami swymi przeprowadzili powrót do okręgów jednomandatowych. Socjaliści na mocy uchwał swoich kongresów nie mogą wystawić wspólnych list z radykałami, lecz przy okręgach jednomandatowych głosy lewicowe połączają się przy głosowaniu ściślejszem. Prawica spodziewała się przy obecnym systemie wystawiać listy wspólne i pokonać oddzielnie idących radykałów i socjalistów. Wprowadzenie z powrotem okręgów jednomandatowych pokrzyżowało jej plany i zwiększyło znacznie szanse zmierzających do kotłowania rządów Poincarégo — kartelu lewicy.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ŚMIERĆ KRÓLA FERDYNANDA.

„Kurier Por“ pisze:

„Imię króla Ferdynanda w dziejach Rumunii związane będzie na zawsze z dziełem zjednoczenia narodu rumuńskiego, dokonaniem dzięki polityce wytrwałej, wytrwałej i jasnej, nie dającej się zastraszyć, ugiąć i upokorzyć. W utrzymaniu tej polityki niemają rolę grała postać dotkniętej obecnie żałobą małżonki królewskiej, z domu księżniczki krwi angielskiej, królowej Marii, której postać pełną uroku w żywej pamięci przechowała nasza stolica z dni odwiedzin rumuńskiej pary monarszej. Żywym też smutkiem przejął musiały wszystkich przyjaciół Rumunii komplikacje natury rodzinnej, które zachmurzyły ostatnie lata życia króla i które doprowadziły do zrzeczenia się praw do następstwa tronu ze strony królewicza Karola.

W myśl życzeń króla i ustawy domowej dziedzictwo tronu przechodzi obecnie na sześciolatniego wnuka królewskiego, księcia Michała, w którego imieniu czuwać ma nad losami państwa rumuńskiego, aż do jego pełnoletności triumwirat regencji”.

„Rzeczpospolita“ stwierdza, że:

„Rząd Bratławu ma już za sobą wygrane wybory do parlamentu, które dały mu przysięgającą większość w obu izbach. Wprawdzie wchodzi tu także w grę specyficzne właściwości rumuńskiej ordynacji wyborczej, nie zmieniają one jednak faktu, iż pozycja rządu jest bardzo mocna.

Niewiarygodną wydaje się w tych warunkach jakakolwiek próba zamoczenia ustalonego prawnie porządku rzeczy. Jak widać z depezy, rząd stoi twardo na gruncie aktu Rady Koronnej z dnia 4 stycznia ub. r. i to przesądza definitywnie sprawę ewentualnego kuszenia się ks. Karola o odzyskanie straconych praw do tronu. Nad biegiem innych spraw państwowych czuwać będą wytrwali i doświadczeni politycy.

Nie chcemy bynajmniej przez to powiedzieć, iż okres w życiu Rumunii, którego symbolem jest król-dziecko, należeć będzie do łatwych. Wierzymy jednak niezachwianie w zdrowy instynkt narodu i wysoką klasę polityczną jego kierowników. Pragnielibyśmy także, aby wiedziano w Rumunii, że w obecnych dniach żaloby, poprzedzających ciężką i moralną pracę, znajduje ona w sojuszniczej Polsce serdeczne zrozumienie jej trosk i pełną lojalność sprzymierzeńczą”.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 19-go do poniedziałku, dn. 25-go lipca 1927 r. wł.

Dla dorosłych.

WIEDŃ, MIASTO MOICH MARZEŃ!

8 aktów pogodnego nastroju, rozkosznych sytuacji i zabawnych „quil pro quo”.

W rolach głównych: Harry Liedtke, Lilliar Harvey i Mary Kid.

Dla młodzieży:

W DOLINIE ŚMIERCI (Pieśń złota)

Dramat w 8 częściach.

Nad program: Produkcja żelaza i stali.

Z dni krwi, pożarów i buntu.

Nieoczekiwany wybuch w stolicy Austrii.

Obca ręka w grze? — Gemuetlichkeit wiedeńczyka, a elegancy podżegacze, rozdający banknoty Niewygodne księgi gruntowe. — Złot ciem czerwonych do płomienia naddunajskiego. — Usmażeni policjanci. — Czy socjaliści mieli zamiar uprzędzić pucz komunistyczny?

Wiedeń, w lipcu.
Z depeesz znacie już zgrubsza tragedję wiedeńską. Spadła ona na spokojnych mieszkańców stolicy nad Dunajem, nby grom z jasnego nieba. Proces schattendorski budził bowiem, prawdę mówiąc, zainteresowanie prawie żadne, wybuch więc „wściekłości ludu” był nieoczekiwany i psychologicznie właściwie nieprzygotowany...

mülich”, nie lubuje się w przelewie krwi nawet — muszej... W czasie ostatnich wyborów dostał komunistki okragle 11 tysięcy głosów, a jednak...

W czasie pożaru Pałacu Sprawiedliwości widziano wśród tłumu, który początkowo zachowywał się wahająco i nieśmiało, podejrzanych agitatorów. Nie byli to obszarpanicy, t. zw. mety przedmiejskie, ale przeciwnie: panie i panowie

gdyby więc odruch ludu był samorzutny, skierowałby się niewątpliwie w tamtą stronę. Natomiast w Pałacu Sprawiedliwości znajdowały się — księgi hipoteczne. Otóż wiadomo, że wszędzie, gdzie bolszewicy urządzają ruchawki, dają w pierwszym rzędzie do zniszczenia tych właśnie ksiąg gruntowych, bo utrudnia to w następstwie ściśle ustalenie praw własności i ułatwia im — robotę wywłaszczeniową...

Zreszta w sobotę aresztowała policja wiedeńska w partyjnym lokalu komunistów między 2 — 3 nad ranem 40 podejrzanych osób, w tem 9 cudzoziemców, którzy odbywali tam tajną naradę a także w jadalni studentów bułgarskich przytrzymano 70 podejrzanych osób, ze wszad też poczęli się zjeżdżać i zlatywać do Wiednia różni czerwoni Pieckowie, nby cny do płomienia...

Sama robota niszczenia jest również znamienna i odbywała się według wzorów wypróbowanych w Rosji. Niszczyciele uzbrojeni byli w kubły — wypełnione benzyną i naftą i zeznali, że mieli rozkaz oblewania wszystkich przedmiotów łatwo zapalnych i podpalania ich natychmiast. Tak też uczyniono w Pałacu Sprawiedliwości i na odwachu w ulicy Lichtenfelza, gdzie rozebrano podobno kil-

kunastu policjantów do naga i usmażono ich w płomieniach...

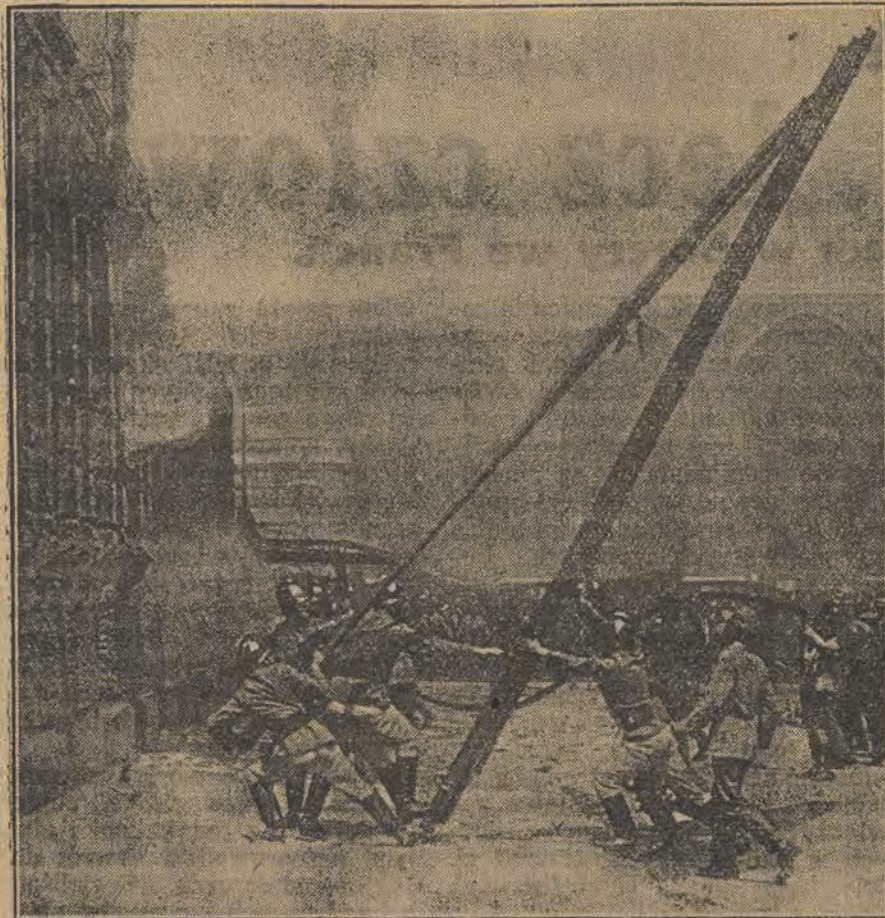
Podobny los spotkał zreszta i owych 25 policjantów, zamkniętych w Pałacu Sprawiedliwości. Do poniedziałku nie zgłosili się oni przynajmniej w komendzie, ponieważ zaś w Pałacu znajdono sojone mundury i okopcone rewolwery, stąd obawy o życie tych obrońców porządku są, zdaje się, uzasadnione.

„Gniew ludu” zwrócił się też jak wiadomo przeciw redakcjom pism. Zniszczono urządzenia redakcyjne „Reichspostu”, splądrowano mieszkania naczelnego redaktora Fundera i dyrektora wydawnictwa. Dziś już Reichspost pracuje na nowo, jakkolwiek sprzęty są tam polamane, okna i drzwi wyważone, bo maszyny rotacyjne już od biedy naprawiono. Naprawiają też fasady, przed która ustawiono rusztowanie.

Uprzątają też rumowisko zdemolowanej redakcji „Wiener Neueste Nachrichten”.

Trudno zreszta było w pierwszych chwilach zorientować się, co się właściwie w Wiedniu stało, bo wyjście na ulicę było równoznaczne z dobrowolnym wtykaniem palca między drzwi i dostaniem kula w łeb od Schutzbundu czy też podejrzanych indywidualistów, strzelających z okien, albo półściami do kozy.

Trudno też sprawdzić, czy istotnie wypadki z 15 i 16 były celową robotą socjalistów, którzy rzekomo, powiadomieni o planowanym przez komunistów pucz, chcieli wysłannikom Moskwy pomieszać szyki i własną demonstracją — „zabrać im wiatr z żagłów”, co jednak okazało się rachunkiem zawodnym, bo tłum przestał słuchać swych przywódców i dostał się w ręce „radykałów” tak, jak to zwykle w rewolucjach bywa. W.



Pożar w komisariacie przy ulicy Lichtenfelsgasse.

To też gdy na ulicach poczęły rozlewać się strzały i poczęli padać rażeni z okien i z tłumu policjanci, gdy poczał płonąć „Pałac Sprawiedliwości” — odrazu wyczuwano się jakąś „obca rękę, gre jakichś niesamowitych sił.

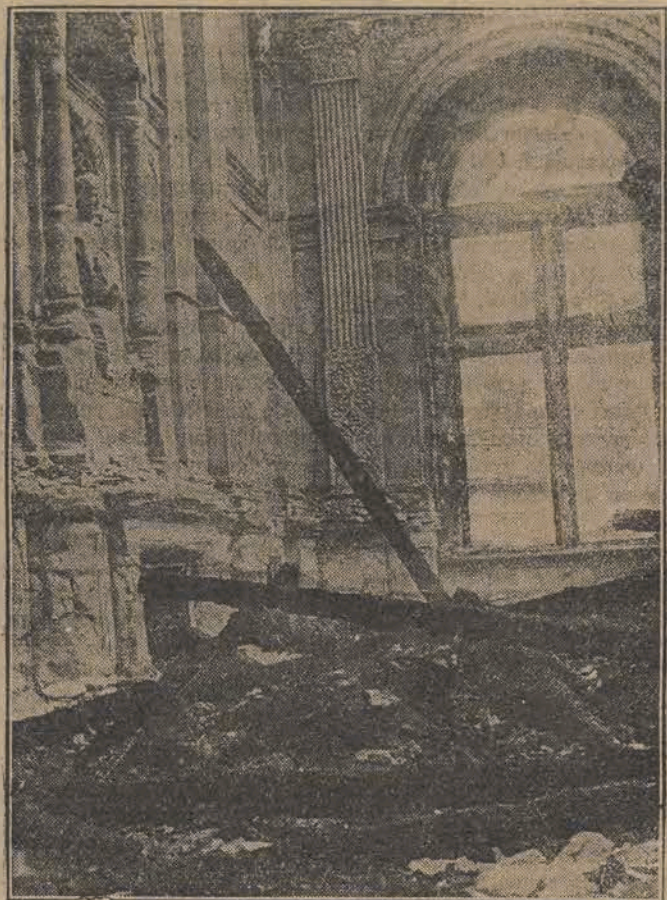
Mówią, że rozruchy wywołali komunisty. Sprawa to jeszcze niewyjaśniona, jakkolwiek dużo pozorów zdaje się potwierdzać to podejrzenie. Ludek wiedeński jest spokojny, jest przysłowio „ge-

w tużurkach i sukniach, skrojonych według ostatniej mody u krawców pierwszo-rzędnych... Rozdawali zaś ci państwo — pieniądze, banknoty...

Zreszta sam fakt, że atak skierowany był w pierwszym rzędzie na Pałac Sprawiedliwości właśnie, jest mocno podejrzany i nosi wyraźne znamie bolszewizmu. Przedewszystkiem proces schattendorski nie odbywał się wcale w „Justizpalastie”, lecz w Sądzie powiatowym,



Demonstranci obrzucają kamieniami policjantów. Zdjęcie to wykonał nasz fotograf z narażeniem życia.



Wielka sala sądu przysięgłych, która padła pastwą płomieni.

Wiadomości z całego świata.

CESARZ WILHELM II. OFIARA TRZESIENIA ZIEMI W JERUZOLIMIE.

w) Urzędowe obliczenia liczby ofiar trzesienia ziemi w Palestynie i Transjordanii wykazują 500 zabitych i około 1500 rannych. Straty poniosły przeważnie miasta i wioski arabskie. Miejscowości i kolonie sjonistów nie zostały naogół dotknięte katastrofą. Według dzisiejszych doniesień gmach rządowy, w którym zamieszkuje lord Plumer, przedstawiciel Anglii, oraz kaplica zostały zupełnie zniszczone. Cegły, spadając z dachu, przebiły sufit i zniszczyły wielki obraz, przedstawiający byłego cesarza Wilhelma w stroju biblijnym, trzymający w reku model gmachu kaplicy.

ŚMIERCIONOSNE WYNAZKI.

w) Pacyfizm swoje, a militarizm, nie stety, też swoje... Oficjalne sprawozdania ekspertów genewskich pouczają nas już, że jedna bomba gazowa, napełniona „lewitem”, jest w stanie zniszczyć doścześnie całe miasta, tak wielkie jak Paryż, Londyn etc. Obecnie zaś Fauchon

Villeplee pragnie wstawić się wynalezieniem elektrycznej armaty, która dzięki swoim zaletom konstrukcyjnym ma wywołać zupełny przewrót w dziedzinie artylerji. Armata ta strzela bez dymu i huku, nie niszczy się tak łatwo, wypuszcza 100 kilowatowe pociski z niesłychaną podobno precyzją, wymaga znacznie mniejszej obsługi, słowem, jest armata idealna. Co raz przyjemniejsze perspektywy!

SKUTECZNOŚĆ RADIOGONCZYCH LISTÓW.

w) Pewien węgierski poborca podatkowy uważał za wskazane zniknąć, po popełnieniu szeregu nadużyć, z Budapesztu i schronić się na dalekiej wsi, gdzie spokojnie korzystał ze skradzionych pieniędzy. Pewnego dnia właściciel oberży, w której defraudant zamieszkał, uruchomił w jego obecności radiostację odbiorczą, która obwieściła słuchaczom, że policja stołeczna poszukuje nieuczciwego poborca, dokładnie też zaraz opisanego. Efekt tej niespodzianki był piorunujący — oszust został bezwzględnie aresztowany.

Co dzień niesie?

DZIŚ: Marii Magdaleny
JUTRO: Apolliniego B.

Lipiec

22

Piątek

Wschód słońca 3.42
Zachód słońca 19.44
Wschód księżyca 0.00
Zachód księżyca 12.04
Długość dnia 16.00
Ubyło dnia 0.44

OSOBISTE.

Kierownik Oddziału Prasowego Magistratu m. Łodzi M. Tarłowski w dniu 21 m. rozpoczął dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

BEZOWOCNA KONFERENCJA W MAGISTRACIE.

W dniu wczorajszym odbyła się w Magistracie konferencja w sprawie zatrudnienia robotników sezonowych poszczególnych związków. W konferencji brali udział wiceprezydent Groszkowski i naczelnicy wydziałów Stępski i Brzozowski oraz przedstawiciele związków klasowego p. Kowalski i chrześcijańskiego p. Plewiński.

Sprawa zadań nie została rozstrzygnięta. Została odłożona do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia. (b)

Podatek od lokali.

W myśl art. 3 poz. 2 z dnia 2 sierpnia 1926 roku w sprawie podatku od lokali wolne są od opodatkowania te lokale i budynki, które są przeznaczone na cele przemysłowe i które są przeznaczenia czy z konstrukcji budynkami fabrycznymi.

Natomiast budynki mimo przeznaczenia będące domami mieszkalnymi i które tylko w części są zajęte na pomieszczenia przemysłowe, podlegają w całości opodatkowaniu od lokali.

W związku z powyższym m-stwo skarbu wyjaśnia, że dla kwalifikacji obowiązku podatkowego od lokali przemysłowych miarodajne jest przeznaczenie budynku jako całości.

BUDOWA KANALIZACJI W WOJEW. ŁÓDZKIEM.

Sprawa kanalizacji w mniejszych miastach Województwa Łódzkiego staje się coraz więcej aktualna. W tych dniach przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego oraz dyrekcji robót publicznych w Łodzi badali na miejscu w Koninie możliwość budowy kanalizacji w tym mieście. Stwierdzono przytem, że sprawa ta nasuwa bardzo poważne trudności ze względu na niekorzystne położenie miasta i na konieczność poprzedniego uregulowania Warty. Natomiast w wielu innych miastach województwa łódzkiego sprawa kanalizacji po sunięta została tak daleko, że przygotowana są już realne plany robót.

Urlopy robotnicze w przemyśle.

W lokalu polskich związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych zw. „Praca”, na którym referowano sprawę urlopów robotniczych w przemyśle.

Z referatu wynika, że przemysłowcy obliczają urlopy nie stosując się do art. 28 ustawy o urlopach z krywdą dla robotników i do pracodawczego okresu nie zaliczają niedziel i świąt.

Związki muszą wszcząć energiczną akcję, by skłonić przemysłowców do ścisłego przestrzegania ustawy.

W końcu omawiano sprawę ostatniej akcji robotników fabryki Barcińskiego oraz sprawę otwarcia sanatorium w Tuszyńcu. (b)

WYPŁATA ZAPOMÓG DLA BEZROBOTNYCH PRACOW. UMYŚLOWYCH.

Jutro o godz. 10 rano rozpocznie się wypłata zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych z wyznaczonej na ten cel sumy zł. 125.000.

W dniu jubileuszowym otrzymają zapomogi posiadacze legitymacji od Nr. 1 do 1.600, zaś w sobotę od 1601 do końca.

Reklamaci otrzymają zasiłki w poniedziałek, dnia 28 b. m. (b)

Na powrotnej fali zatargów. Włókniarze żądają rozwiązania umowy w przemyśle. Zapowiedź strajku generalnego w Łodzi.

Od chwili zawarcia umowy arbitrażowej w przemyśle włókienniczym, komisja statystyczna zanotowała poważny wzrost drożyzny, co spowodowało zredukowanie płac robotniczych a co zatem idzie — rozwiązanie umowy.

Na ostatnich zebraniach delegatów fabrycznych w związku klasowym doszło do tego, iż rozgoryczeni robotnicy zarzucali zarządowi ospałość i brak inicjatywy w kierunku wysunięcia żądań podwyżkowych, zdaniem robotników, zupełnie słusznych i aktualnych. Domagano się od zarządu związku rozwiązania umowy w przemyśle włókienniczym, motywując to ogólną pauperyzacją klasy robotniczej, która po tak znacznym wzroście drożyzny nie jest w stanie za swe niskie płace wyżywić siebie i swe rodziny.

Jak wiadomo jednak, w myśl umowy arbitrażowej, rozwiązać ją można przed 15-ym każdego miesiąca i w tym wypadku wygasa ona pierwszego dnia następnego miesiąca. Wobec tego, że delegaci robotniczy stanowczo domagali się od zarządu związku jaknajwcześniejszego rozwiązania umowy, zarząd klasowego związku postanowił poradzić się nad wytworzona sytuacją, by w myśl żądań delegatów móc wypowiedzieć umowę w przemyśle włókienniczym przed 15 sierpnia r. b.

Posiedzenie zarządu związku klasowego, na którym sprawa powyższa ma być zdecydowana, wyznaczone zostało na dzień 24 b. m. Zasadniczo bowiem sprawa rozwiązania umowy w przemyśle włókienniczym w dniu 15 sierpnia jest już sprawa przesądzona, zachodzi jednak w związku z powyższym inna sprawa, nad którą zarząd związku pragnie poważnie się zastanowić.

Jak wiadomo, robotnicy zatrudnieni w przemyśle budowlanym, którzy od dłuższego już czasu prowadzą akcję strajkową wystąpili do okręgowej komisji związków zawodowych, z prośbą o poparcie ich akcji przez ogłoszenie strajku generalnego w Łodzi.

Zarząd okręgowej komisji odbył posiedzenie w ubiegłym tygodniu, wobec tego jednak, że przedstawiciele poszczególnych związków nie posiadali pełnomocnictw, ponowne posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 27 b. m., w którym to dniu ostatecznie rozstrzygnięta jest sprawa strajku generalnego w Łodzi.

Związek włókniarzy nie będzie mógł jednak wypowiedzieć się wobec tego, że obowiązuje go umowa arbitrażowa, w myśl której przed 1-ym września robotnicy nie mogą zaprzęść pracy w fabrykach. Ta właśnie sprawa będzie przedmiotem obrad klasowego związku włókniarzy, który nagłony przez robotników o rozwiązanie umowy, nie może przed upływem 6 tygodni rozstrzygnąć sprawy bezrobocia.

Jak wynika z ostatnich zebrań delegatów, włókniarze gotowi są rozpocząć o-

strą walkę w kierunku wywalczenia sobie podwyżki płac, te bowiem skutek nieprzestrzeżania przez przemysłowców angielskiej soboty, częściowej redukcji płac i wzrostu drożyzny, są obecnie znacznie niższe aniżeli przed podwyżką arbitrażową.

Subwencja dodatkowa dla Teatru Miejskiego. Przed orzeczeniem komisji lustracyjnej Magistratu m. Łodzi.

Wczoraj rozpoczęła swe prace specjalna komisja, wyłoniona na wniosek wiceprezydenta Groszkowskiego dla zbadania stanu finansów teatru i ustalenia wysokości kwot specjalnego zasiłku, jaki Magistrat ma przyznać teatrowi na pokrycie niedoborów budżetowych oraz z tytułu za ległych gaź personelu artystycznego.

Komisja zabrała wszystkie księgi buchalteryjne Teatru Miejskiego w celu dokładnego ich zbadania i przedstawienia konkretnych w tej sprawie wniosków Magistratowi. Jednocześnie komisja postanowiła prace swe prowadzić w tempie szybkim, a to z uwagi na szczególnie ciężką i

Łodzi grozi więc strajk generalny. Nie wiadomo jednak narazie czy robotnicy zatrudnieni w przemyśle włókienniczym przed 1-ym września będą mogli go poprzeć. (i)

krytyczną sytuację artystów i administracji Teatru Miejskiego, gdzie z powodu „ogórkowego” sezonu personel zdany jest tylko na nieznaczne codzienne wpływy kasowe.

Komisja zdecydowana jest przedstawić Magistratowi konieczność załatwienia tej sprawy w terminie jaknajszybszym z uwagi na to właśnie ciężkie położenie zespołu teatralnego. W ten sposób należałoby dażyć do tego, by Magistrat sprawę dodatkowego subsydium załatwił już na dzisiejszym swym posiedzeniu lub ewentualnie na jednym z najbliższych w początkach przyszłego tygodnia. (e)

Na falach konjunktury. Rynek drzewny w Łodzi.

Zapowiadający się bardzo pomyślnie sezon budowlany stanął obecnie na martwym punkcie, a to z powodu strajku robotników budowlanych, który trwa już w Łodzi od szeregu dni. Konjunktury budowlane są jednakże w bieżącym sezonie w dalszym ciągu pomyślnie, tembardziej, że wszyscy prawie przedsiębiorcy budowlani liczą na uzyskanie kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego, co wobec braku środków pieniężnych, na który stale cierpi rynek budowlany — jest rzeczą niezmiernie ważną.

Zaznaczyć należy, iż sfery budujące w dalszym ciągu narzekają bardzo na formalności żądane przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy udzielaniu kredytów. — Główny ruch budowlany w Łodzi koncentrował się przed strajkiem przede wszystkim w rozbudowie fabryk, w związku z przeprowadzaniem przez fabryki poważnych robót remontowych i przebudowywań.

Pozatem ruch budowlany ograniczał się przeważnie do robót murarskich, związanych z remontem domów. Tendencja na drzewo była utrzymana, jakkolwiek obecny strajk robotników budowlanych wpłynął na znacznie zmniejszone zapotrzebowanie na drzewo, nie staniło ono zupełnie, a nawet przeciwnie, niektóre gatunki drzewa, jak np. kloce okrągłe sprzedawano po cenach wyższych.

Po cenach niższych sprzedawali drzewo tylko ci dostawcy, którzy odczuwali specjalny brak gotówki. Nie wpłynęło to jednak na ukształtowanie się słabszej tendencji. Warunki pokrycia w branży drzewnej zasadniczo nie uległy zmianie, w dalszym ciągu bowiem obowiązywało tutaj pokrycie częściowo gotówkowe, w wysokości 50 proc. i częściowo wekslowe (również 50 proc.). Wyjątek stanowili tylko fabrykanci, z którymi przemysłowcy drzewni liczą się bardzo poważnie z tego względu, iż fabrykant taki jest klientem w ciągu całego roku. Fabrykanci otrzymują więc drzewa na warunkach wyłącznie wekslowych.

Dość ważnym czynnikiem, który działa odstraszać na budowę nowych domów są wiadomości o zamierzeniu nałożenia 25 proc. podatku od komornego. Ci więc, którzy chcieliby przystąpić do budowy obawiają się, iż nowe gmachy nie będą zwolnione od tego podatku.

Prócz tych czynników, które działają ujemnie na rynek budowlany, dotkliwą bolączką stanowi chaos na rynku materiałów budowlanych, których ceny wzrosły niejednokrotnie w granicach od trzydziestu do stu procent. Skutek jest taki, że często odbiorcy nie dotrzymują umów, ze względu właśnie na zmiany, jakie zaszły na rynku materiałów budowlanych, przy przyznaniu bowiem robotnikom żądanej przez nich 25-procentowej podwyżki, koszty budowy bardziej się jeszcze zwiększą.

Ceny drzewa w ostatnich dniach na rynku łódzkim kształtowały się za jeden metr sześcienny, przy 50-procentowym pokryciu gotówkowym i 50 proc. wekslowem, następująco:

Deski skrzynkowe półcałowe od zł. 110 do zł. 120; deski trzyćwierci-całowe od zł. 95 do zł. 100; deski podłogowe od zł. 110 do zł. 115; kantówka cłosa od zł. 85 do zł. 90; deski stolarskie pierwszego gatunku zł. 160; deski stolarskie drugiego gatunku zł. 140 do zł. 145; debina stolarska zależnie od grubości i długości zł. 180; grabina (w zależności od grubości i długości) zł. 120; olszyna zł. 150; buczyna karpacza zł. 160; buczyna z b. Kongresówki zł. 130; belki podłogowe zależnie od grubości i długości od zł. 110 do 120; belki sosnowe, zależnie od grubości i długości od zł. 115 do zł. 130.

Adhał.

OBNIŻENIE OPLAT RADJOWYCH

Z dniem 25 b. m. wchodzi w życie nowe zarządzenie Min. Skarbu, obniżające opłaty za rejestrację aparatów radiofonicznych. Rozporządzenie to, wydane w porozumieniu z Min. Poczty i Telegrafów ustala wysokość opłat rejestracyjnych za każdy aparat radiofoniczny na 1 złoty, zamiast dotychczasowych opłat w wysokości 5 złotych. (e)

Strzał do bezbronnej kobiety.

Leśniczy na ławie oskarżonych.

Łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asystencji sędziów Maurera i Jurkowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę leśniczego Wojciechowskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca usiłowanie zabójstwa niejakiej Katarzyny Pipich.

Dnia 15 października 1925 roku Katarzyna Pipich, zamieszkała w Mianowie gm. Puczniew, pow. łódzkiego, udała się do lasu maj. Puczniew graniczącego z jej polem, by spędzić kury.

Gdy weszła w głąb lasu zauważyła naprzeciw siebie w odległości 30 metrów leśniczego Wojciechowskiego, który krzyknął „stój” i wystrzelił.

Po strzale Pipich poczuła silny ból w nodze i w prawem boku. Resztkami sił do wlokła się do mieszkania. Na drugi dzień udała się do szpitala, gdzie zrobiono jej opatrunki.

W dniu 11 października 1925 r. zawezwany dr. Kalisz skonstatował ranę postrzałową w okolicy kości biodrowej, średnicy około pół cm. oraz ranę na lewej gołeni.

Badany na śledztwie pierwiastkowem Wojciechowski nie przyznał się do winy,

i twierdził, że strzał padł nie z jego winy, bowiem potknął się o korzeń jakiegoś drzewa, co spowodowało wystrzał.

Świadek Andrzej Sobolczyk oświadczył, że dnia 10 października 1925 roku około godz. 11.30 zauważył wysokiego mężczyznę, który mierzyl w stronę Pipichowej.

Świadek Ignacy Durski zeznaje, że znajdował się wówczas w tym samym lesie i widział, jak leśniczy Wojciechowski strzelał.

Prokurator domaga się surowego ukarania oskarżonego.

Obrońca oskarżonego stara się zmienić kwalifikację prawną sprawy i prosi sąd o ukaranie oskarżonego z art. 458 cz. I-ej. Jednocześnie zaznacza, że Wojciechowski może być karany tylko za nieostrożne obchodzenie się z bronią.

W ostatnim słowie oskarżony prosi o łączny wymiar kary.

Sąd biorąc pod uwagę wywody obrońcy zmienił kwalifikację prawną powyższego czynu i skazał leśniczego Wojciechowskiego z art. 458 cz. I na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat. (u)

Elektryfikacja m. Radomska.

Urząd Wojewódzki zezwolił uruchomić sieć rozdzielczą.

Dnia 8-go b. m. odbyła się u starosty w Radomsku konferencja w sprawie elektryfikacji m. Radomska i powiatu radomskiego. Na skutek tej konferencji p. wojewoda Jaszczolt powołał specjalną komisję, która badała na miejscu warunki i plany, przedstawione przez T-wo Elektryczne w Ożestochowie, które podejmuje się elektryfikacji m. Radomska i całego powiatu.

Komisja ta uznała warunki miejscowe za dogodne, skutkiem czego Urząd Wojewódzki udzielił prowizorycznego zezwo-

lenia na uruchomienie i użytkowanie sieci rozdzielczej i innych urządzeń, niezbędnych dla należytego oświetlenia miasta oraz szeregu miejscowości w powiecie radomskim.

Prawie równocześnie rozpoczęte zostały prace nad taką samą elektryfikacją powiatu kołskiego.

Sprawą elektryfikacji na terenie województwa łódzkiego interesuje się osobiście p. wojewoda Jaszczolt i dzięki jego wysiłkom sprawa ta zdołała się już tak daleko posunąć.

Zawodowe szkolenie inwalidów.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w zakładach piotrkowskich.

W piątek, dnia 15-go b. m. w Państwowym Zakładach Przemysłowo-Szkolnych dla inwalidów w Piotrkowie odbyło się zakończenie roku szkolnego. Na uroczystość tę przybył z Warszawy delegat Min. Pr. i O. Sp., nac. Z. Dworzaniec i delegat wojewody łódzkiego, nac. wydz. J. Woyciechowski. Inwalidów, szkolących się w zakładach piotrkowskich było w r. szkolnym 1926/7 osiemdziesiąt. Z tej liczby egzaminu wyzwoleń zdołało i otrzymało świadectwa uzdolnienia zawodowego 34.

Z pośród inwalidów - uczniów poddanych egzaminom przejściowym - rocznym, zaświadczenia roczne otrzymało 42, w tej liczbie 3-ch (Kampa Jan, Mołyka Karol i Stachurski Celestyn) otrzymali na grody w postaci jednego kompletu cyrkli.

Na następny rok szkolny pozostaje w zakładach na szkoleniu 43 inwalidów. Dyrekcja zakładów otrzymuje liczne zgłoszenia kandydatów na szkolenie, szczególnie z poznańskiego.

Preliminarz budżetowy m. Łodzi na rok 1928-9

Wstępne prace Magistratu dobiegają końca.

W pierwszych dniach lipca rozpoczęły się w Magistracie w Łodzi prace nad układaniem preliminarza budżetu m. Łodzi na rok 1928/29. W tym celu poszczególne wydziały Magistratu otrzymały szczegółowe instrukcje, przyczem preliminarze tych wydziałów muszą być przesłane do wydziału finansowego już do dnia 25 b. m.

Prace w wydziałach dobiegają końca i zakończone zostaną całkowicie w usta-

lonym terminie. Kredyty wahają się w granicach z czerwca r. b. i nie przekraczają ich w żadnym wypadku.

Przy układaniu tego preliminarza wzięto również pod uwagę zalecenia władz nadzorczych do budżetów poprzednich, tak, aby pogodzić konieczność przeprowadzenia szeregu inwestycji miejskich z koncepcją budżetu m. Łodzi jako budżetu par excellence oszczędnościowego. (e)

Stan zdrowotności na terenie wojew. łódzkiego.

Epidemia chorób zakaźnych słabnie.

Stan zdrowotności na terenie województwa łódzkiego przedstawia się obecnie zadawalniająco. Wypadków chorób zakaźnych jest coraz mniej. Liczba za-

chorowań na dur brzuszny jest bardzo niska, wypadków duru plamistego i ospy od dłuższego czasu zupełnie nie notowano. Szkarlatyna znacznie osłabła, a nawet

czzerwona, tak zwykle groźna w okresie dojrzewania owoców, pojawia się tylko w pojedynczych wypadkach.

Korzystny ten stan pozostaje w związku z szeregiem celowych zarządzeń władz administracyjnych wojewódzkich oraz ze ścisłą kontrolą nad wykonywaniem tych

zarządzeń, zwłaszcza z energiczną akcją tępienia brudu i niechlujstwa nie tylko w miastach, ale także i po wsiach. Dzięki temu nawet ludność uboga w miastach uzyskuje higieniczniejsze warunki egzystencji.

Wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego w Łodzi.

Inauguracja nastąpi w dn. 15 września w Helenowie.

Łódzkie organizacje gospodarcze otrzymały z Ministerstwa Przemysłu i Handlu pisma z wezwaniem do poparcia ruchomej wystawy prób i wzorów przemysłu krajowego w Łodzi, która odbyć się ma w dniach od 15 września do 16 października r. b. Celem wystawy jest pogłębienie rynku wewnętrznego dla wyrobów krajowych i zwalczanie zbytecznego importu towarów wytwarzanych u nas.

W większych miastach polskich jak w Radomiu, Lublinie, Białymstoku, Stanisławowie i Wilnie wystawy takie były już urządzone. Celowość i powodzenie ich za chęć zarząd wystawy ruchomej do podjęcia imprezy na większą skalę w centrum naszego przemysłu włókienniczego. Łódź i jej okolice są rynkiem bardzo pojemnym ze względu na znaczną liczbę mieszkańców i niewątpliwie wystawa w Łodzi zainteresuje cały świat przemysłowy Polski. Z drugiej strony będąc stołicą przemysłu włókienniczego, Łódź przy poparciu miejscowych przemysłowców i kupców może dać imponującą wystawę działu włókienniczego i konfekcyjnego, co będzie niezmiernie interesujące dla kupiectwa tych branż.

Jako teren wystawy wybrany został piękny i obszerny park Helenów, zajmujący przeszło 15 hektarów. Pawilony kryte obejmować będą do 3-ch tysięcy metrów kw. powierzchni, poza tym wystawcy znajdą dużo miejsca na wybudowanie własnych pawilonów i kiosków. Wystawa obejmować będzie działy następujące: włókienniczy i konfekcyjny, chemiczny i farmaceutyczny, spożywczy, maszynowy i metalowy, mineralny i górniczy, techniczny, elektrotechniczny i radiotechniczny, budowlany i drzewny, wydawniczo-graficzny i przemysł związany z rolnictwem i ogrodnictwem. Jednocześnie reprezentowane będą rzemiosła, zdobnictwo i przemysł ludowy, organizacje państwowe, społeczne i komunalne oraz propaganda kulturalno-oświatowa.

Na wystawie codziennie koncertować będzie orkiestra Stanisława Namysłowskiego, poza tym program przewiduje cały szereg niezwykle interesujących atrakcji, jak zabawy ogrodowe, konkursy sportowe i t. p. (r)

S-A-N-A-T-O-R-J-U-M

Pol. Czerwonego Krzyża w Zakopanem

pod kierownictwem lekarskim d-ra med. Ludwika Fischera

Otwarte cały rok dla osób wymagających leczenia wzgl. odpoczynku z WYKLUCZENIEM OTWARTEJ GRUŻLICY PŁUC. — Ceny wraz z opieką lekarską od 15 do 23 zł. Szczegóły w ilustrowanych prospektach, które wysła na każde żądanie

Zarząd.

MAURYCJ LARRONZ.

(22)

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

— O ty nieznan, który znasz nas, powiedz, co mamy czynić, aby dopomóc? Cóż możemy my, bezsilne?

— Możecie wszystko, skoro o to pytaacie. Podam wam sposób w jaki prawo miłości zapanuje na ziemi. Będzie to robota na całe wieki, miłość jednak zwycięży, jeśli kobiety połączą swe serca przeciw wspólnemu wrogowi. Mężczyzna nie jest podobny złocznym zwierzętom, które należy niszczyć, jest on niby dzięki koń, trzeba, nie drażniąc go, przyzwyczaić do wędzidła. Chrystus ustanowił swój Kościół, aby wykazać mu co jest Dobrem, apostołowie tego Kościoła zbudują świątynie... Będą z nich czuwać nad narodzinami, ślubami i śmiercią... Przez Kościół ludzie poznają drogę do raju; tam Chrystus ich oczekuje. Jednakże, o niewiasty, księża nic nie poradzą, jeżeli wy im nie dopomóżecie przy ogniskach domowych i w sercach mężczyzn.

Z woli niebios, mężczyzna nie może zbliżyć się do was, bez doznania mimowolnego upojenia; to pożądanie mężczyzny jest onem wędzidłem, przygotowanym przez Opatrzność. Nie oddawajcie mu się, niby monety, przechodzące z rąk do rąk, poznajcie waszą moc, o której nie wiedzieliście dotąd... Używajcie jej, aby podtrzymać Wielkie Prawo...

— Objawicielu, jesteśmy gotowe... Wskaż nam nasz obowiązek. Dotąd umialiśmy cierpieć jedynie, słabe jesteśmy, czy zdołamy walczyć?

— Nie jest to walka na żelazo; starczyło Krwi Chrystusowej, więcej nie po-

trza. Już teraz posiadacie broń niezwalczoną: pożądanie mężczyzny; w niej spoczywa wasza moc, bo ona nigdy was nie zawiedzie, gdyż jest niewyczerpalna. Aż do tej pory jednak, kobiety nie umiały jej używać; nie znały wstydu, ani odmowy.

— Księżo, co prawisz? Czemże jest wstyd? I czegoż możemy odmówić silnemu mężczyźnie?

— Był silniejszym od was, bo zgadzałyście się na to; wstyd był wam nieznan, bo on go wyklął, w obawie, aby się nie przeciwował upartemu pożądanu. Nie dziś, ani nie jutro zdołacie bez bojaźni stać przeciw mężczyźnie; walka będzie długa; rozdrażniony samiec stanie pomiędzy Chrystusem a kobietą. Lecz przyjdzie dzień, w którym kobiety zrozumieją naukę i postarają się przestrzegać jej w życiu; wtedy marzenie ich serc stanie się jawą, a Chrystus będzie się radował w niebie.

— Pragniecie, o niewiasty, miłości jednego tylko mężczyzny, na którego mogłybyście złać skarby waszego uczucia, pragniecie również, by ten mężczyzna kochał jedną tylko małżonkę... Widzę w przyszłości śnieżny tłum, złączonych sercem kobiet, które się już nie zgodzą być samcami całego stada. Zdziwiony mężczyzna rozpełta gniew, jednakże wy, umiejące cierpieć, znajdziecie w naszej słabości siłę oporu; mężczyzna będzie musiał zgodzić się na wasze i swoje szczęście, skoro żadnym innym sposobem nie zdoła zagnać rozkoszy.

— Czy nie majączysz, księżo?

— To nie jest majak, te rzeczy są napisane; lecz wy, niewiasty, musicie zasłużyć na swoje szczęście; choćbyście miały cierpieć, musicie przestrzegać tego prawa, powstającego przeciw mężczyźnie. Jego zły duch wymyśli rozmaite podstępny, aby uwieść kobiety, które zapomną o obowiązku. Gorzej zdradczyniom sprawy. Wygnajcie je z waszej społeczności, nie będziecie ich znać, będą, jakby ich nie było. Staniecie się bezwzględne,

bo jedna zła owca psuje stado; nie zechcecie uważać je za siostry.

— Wszystkie kobiety, które widziały w Germanji uczyniły mi obietnicę; żniwo cnoty zaczyna już kielkować na waszej ziemi... A wy, czy chętnie jesteście?

— Uczynimy, co rozkażesz... Lecz któż nam pomoże?

— Kościół, który przeciw mężczyźnie potrafi walczyć tą samą bronią, której mężczyzna używa wobec kobiet: strachem.

— Nasi mężowie nie boją się niczego.

— A kogoż mieliby się lekać? Byli pa nami światła... Lecz Chrystus rzekł, iż są po śmierci dwie części: dobrych w raju, przeklętych w ogniu wiecznym. Spotykałem mężczyzn straszniejszych od żubrów; a jednak bledli, słysząc, że Sędzia, zawsze obecny, rozróżnia głąb ich serc. Wiedzą, że kara dosięgnie ich po mogiła, wiedzą, iż będą musieli zapłacić za każdą zbrodnię; gdyby zaś mieli zapomnieć o tem, waszą rzecz, niewiasty, będzie — przypomnienie. Nieszczęścia są im posłane na ziemię jako przestroga; wy zaś w każdym wypadku napawajcie mężów strachem, przed strasliwą zemstą niebios. Będą się złościć i będą wami po niewierać, lecz bądźcie cierpliwie, kara nadejdzie tajemniczymi drogami. Najpierw zdziwienie, potem niespokojni, przerażeni wreszcie, zaczną ulegać, w obawie męki wiecznej, okrutniejszej od tych mizernych cierpień żywota. Wtedy poznają waszą mądrość. Gdy walka między strachem a złością uczuciami stanie się zbyt ciężka, będą szukać schronienia w waszych ramionach.

— Zawsze obecne, zawsze gorliwe w nauczaniu ich obowiązku i szczęśliwości, oblecicie się, niewiasty, w podziw mężczyzn, pod oczami, będącego w niebie Chrystusa.

Obie kobiety stały nieruchome, przejęte wspaniałością zadania; radość, iż oddał nadzieję dwie dusze, rozświetlała oblicze apostoła.

— Zorza jaśnieje, siostry moje, od tej chwili nie jesteście już tem, czem byłyście; w Imię Chrystusa, zaliczam was do pracownic nad olbrzymim triumfem.

— Księżo, czy nie pozostaniesz z nami? Czy naszym mężom nie powtórzyś tego, cośmy usłyszały?

— Wiele domostw Germanji tonie w bólu; stary jestem; muszę iść do innych, płaczących kobiet. Jutro przestaną płakać... i wy, już się uśmiechacie.

— Jak rozpoznamy te, które otrzymały Słowo?

— Chodźcie ze mną na wybrzeże, nauczę was słów, które nigdy nie zaginą, słów wielkiego Przymierza.

Zeszli w stronę Renu, bulgoczącego pod skałami. Nieskończona piękność napłynała dolinę, z nieba padało oślepiające światło, niby światło nadziei w sercach nieszczęśliwych.

— Ukłęknięcie, rzekł ewangelista.

Obie Germanki padły na twarz u brzoza rzeki; apostoł wszedł do wody, zaczerpnął w rękę kilka kropli, pokropił nie mi schyłone głowy... palcem czynił znak krzyża na czołach, ustach i piersiach.

Niewiasty, czy oddajecie Bogu wiarę, a mężczyznom wasze serca?

— Oddajemy, odparły.

— Oto was chrzci, chrześcijanki... a oto Słowo Boże, Przymierze wszystkich istot dobrej woli... Będziecie je powtarzały każdego wieczora i każdego ranka, nauczycie wasze dzieci, postaracie się nauczyć mężów. Czy uczynicie to?

— Uczynimy, rzekły.

— Wiec powtarzajcie za mną słowa przysięgi.

I oto milcząca i pogańska wysepka usłyszała trzy żarliwe głosy, powtarzające słowa boskiej modlitwy:

„Wierze w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyngo... (D. c. n.)

Zdrowie, siłę i piękność
przez **BIOMALZ**



„Lepszy środek odżywczy
i wzmacniający dla dzieci i dorosłych
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

Piekarze żądają zniesienia podatku obrotowego.

Związek piekarzy Województwa Łódzkiego podjął ponownie energiczną akcję u rządu, zmierzającą do zniesienia podatku obrotowego. W tym celu udała się do Warszawy specjalna delegacja, która przy jej czołwie stała się przez ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego. Delegacja ta przedłożyła mu obszerny memoriał, w którym wskazano, że podatek ten w przemyśle piekarskim wymierzany jest zupełnie dowolnie z uwagi na to, iż większość przedsiębiorstw piekarskich nie prowadzi ksiąg handlowych. Wobec tego, że chleb jest artykułem pierwszej potrzeby piekarze domagają się zwolnienia ich od podatku obrotowego. (e)

O PODWYŻKĘ DLA TYTUNIOWCÓW.

Przedstawiciel Zw. Chrz. odbył konferencję z dyrektorem monopolu tytoniowego w sprawie wyższej kategorii dla pracownikó w i podwyżki o 25 proc.

W sprawie pierwszej oświadczonego przedstawicielowi, że zmiana kategorii na stopniowo, zaś w sprawie podwyżki główna dyrekcja narazie odpowiedzi nie udzieliła. (b)

Poradnie przeciwgruźlicze dla dzieci i młodzieży.

Urząd Wojewódzki w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej okólnik w sprawie pokrycia terenu Województwa siecią poradni przeciwgruźliczych dla dzieci i młodzieży przy jednoczesnym wykorzystaniu wszelkich możliwości tworzenia innych zakładów, mających na celu zapobieganie gruźlicy i opiekę nad gruźlicznymi. Przy zwracaniu się do ministerstwa z prośbą o subwencję będzie wymagane spełnienie następujących warunków:

- 1) Utrzymanie poradni winno być zapewnione przez samorząd, Kasy Chorych i organizacje społeczne.
- 2) Poradnia winna być przystosowana do rozwinięcia działalności opiekuńczej i leczniczej wśród dzieci i młodzieży.
- 3) Winna ona być zaopatrzona w wystarczające środki do rozpoznawania i leczenia gruźlicy.
- 4) Kierownikiem poradni musi być lekarz wykwalifikowany w walce społecznej z gruźlicą.
- 5) Lekarz powinien mieć wykwalifikowaną pomoc higienistki - wywiadowniczy przeciwgruźliczej. (r)

NADSCENKA ARTYST.-LIT. W „OKOCIMIE.”

W sobotę b. m. pod kierownictwem znanego art. dram. Smałowskiego Kazimierza, otwiera sezon letni nadscenka lit.-art. w „Okocimie.”

Na program złożyła się jednoaktówka oraz numery solowe — pp. Szoslandowa, Ciechanowski, Ullas (junior) oraz duet taneczny z Perskiego Oka dają wszelką gwarancję, że „nadscenka” pod kierunkiem znanego jeszcze z czasów przedwojennych p. K. Smałowskiego spełni w zupełności pokładane w niej nadzieje.

KONTROLA STUDZIEN.

Z polecenia władz wojewódzkich zarządzane zostało badanie stanu studzien znajdujących się na obszarze Województwa Łódzkiego. Ma ono na celu polepszenie i doprowadzenie do porządku źródeł zaopatrywania się ludności w wodę do picia i gotowania, która w wielu wypadkach nie jest odpowiednią.

Człowiek z piętnem na czole.

Siedem lat na wolności po tajemniczej ucieczce z więzienia

Schwytnie niebezpiecznego złoczyńcy w domu przy ul. Obywatelskiej.

W roku 1920 niejaki Józef Lipiński, za mieszkał przy ulicy Obywatelskiej 18, został skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi za szereg poważnych przestępstw na pięć lat ciężkiego więzienia. W roku 1921 wraz z kilkoma niebezpiecznymi opryskami zbiegł w niewiadomym kierunku przez wylom w murze z więzienia przy ulicy Nowo-Targowej 18. W krótkim czasie wszyscy zbiegli więźniowie z wyjątkiem Lipińskiego zostali przez policję ujęci. Długotrwałe poszukiwania policji nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Wszelki ślad po nim zginął. — I oto przed niedawnym czasem władze policyjne otrzymały doniesienie poufne, że Józef Lipiński przybył do Łodzi. Urząd Śledczy zarządził natychmiast szereg obław. Poszukiwania nie doprowadziły do rezultatu. I może nigdy nie wpadłby zbiegły opryszek ponownie w ręce sprawiedliwości, gdyby nie przypadek.

Onegda jeden z wywiadowców urzę-

du śledczego przechodząc szosą Pabjanicką, zauważył osobnika, który wydał mu się podejrzanym. Powierzchność jego zgadzała się z rysopisem Józefa Lipińskiego. Wywiadowca postanowił go obserwować. Udał się w ślad za nim i stwierdził, że wszedł on do domu nr. 18 przy ul. Obywatelskiej, skąd więcej już nie wychodził. Droga poufnych wywiadów wywiadowca ustalił, że jest to nie kto inny, tylko poszukiwany Józef Lipiński, który nie będąc przy ulicy Obywatelskiej 18 zameldowanym, przychodził często do zamieszkałej w tymże domu żony swej. — Tak doniosłymi informacjami podzielił się wywiadowca ze swą władzą przełożoną, wobec czego natychmiast przystąpiono do akcji, mającej na celu ujęcie Lipińskiego.

Nocy wczorajszej silny oddział policji śledczej i mundurowej pod dowództwem zastępcy naczelnika urzędu śledczego p. podkomisarza Miki otoczył dom przy uli-

cy Obywatelskiej 18, poczem z bronią w rękę wkroczone do mieszkania żony Lipińskiego. Zapytana, gdzie jest mąż, oświadczyła, że przed paru laty zginął bez wieści i do dnia dzisiejszego nie wie, co się z nim dzieje. W tymże czasie jeden z wywiadowców, stojący przy płocie podwórza domu, zauważył roznieglizowanego osobnika, skradającego się w kierunku ubikacji. Na zapytanie wywiadowcy, kim jest i jak się nazywa osobnik mocno zmieszany wypowiedział jakieś nazwisko. Nie wystarczyło to jednakże wywiadowcom, którzy przytrzymali go i doprowadzili do mieszkania Lipińskiego. I tu ustalono niezbicie, że przytrzymanym osobnikiem jest nie kto inny jak oddawna poszukiwany przez policję zbiegły z więzienia Józef Lipiński. Skutego w kajdany pod silną eskortą odstawiono do więzienia przy ulicy Nowo-Targowej 18. (r)

Potworny samosąd.

Echa zabójstwa wieśniaka w lesie zelowskim.

Porywcy gajowy, Emil Czap, skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia.

W dniu 21 stycznia r. b. w Zelowie zgłosił się niejaki Emil Czap i oznajmił, iż po południu tegoż dnia w lesie wsi Leśne Działy gminy Zelów, powiatu łaskiego zabił w obronie własnej nieznanego mu osobnika. Funkcjonariusze policji udali się natychmiast na miejsce wskazane i znaleźli istotnie trupa młodego mężczyzny, który okazał się Wacław Rzepczyński, lat 22.

Sekcja zwłok wykazała, iż Rzepczyński zmarł wskutek krwotoku wewnętrznego, którego przyczyną był postrzał rewolwerowy. Aresztowany Emil Czap w toku śledztwa wyjaśnił, iż z polecenia gospodarzy, będących współwłaścicielami lasu we wsi Działy Leśne za opłatą 50 zł. miesięcznie pilnuje tegoż lasu. Krytycznego dnia spostrzegł na działce należącej do gospodarza Nowaka dwóch nieznanymi mu osobnikami, którzy kradli gałęzie. Ujrzawszy zbliżającego się Czapa rzucili się do ucieczki. Ten wezwał ich do zatrzymania się, a gdy go nie usłuchali wystrzelił dwa razy w powietrze na postrach. — Gdy zaś i to nie poskutkowało wystrzelił po raz trzeci, tym razem celując w uciekających. Strzał był celny. Trafiony kula w plecy Rzepczyński upadł i po kilku minutach wyzionął ducha. Towarzyszem jego okazał się 14-letni Paweł Twardy, który był bezpośrednim świadkiem sceny zabójstwa.

Na skutek powyższego 30-letni Emil Czap syn Karola i Elżbiety, stał się mieszkańcem wsi Działy Leśne gminy Zelów, powiatu łaskiego, postawiony został w stan oskarżenia z art. 453 k. k.

Sprawę przeciwko niemu rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asystencji sędziów Jurkowskiego i Maurera. Oskarżenie wnosił podprokurator dr. Stachowski, bronił oskarżonego adw. Busz.

Jako świadkowie zeznawali gospodarze Głowiński, Podowczyk i Hetmanek, którzy usłyszawszy strzały przybiegli na miejsce zbrodni. Świadek Hetmanek zeznał między innymi, że gdy zwrócił uwagę oskarżonemu, że zabił człowieka, ten odrzekł z zimną krwią: „Czekaj, zobaczę gdzie go trafiliem”. Świadek Paweł Twardy, który towarzyszył Rzepczyńskiemu w chwili krytycznej opisał szczegółowo scenę zabójstwa.

Po przesłuchaniu biegłych rusznikarza Matiatki i lekarza sądowego dr. Hurwicza, głos zabrał prokurator, domagając się najsurowszego wymiaru kary dla oskarżonego. Zdaniem oskarżyciela publicznego kradzież gałęzi nie była dostatecznym powodem do użycia przez oskarżonego rewolweru i zastrzelenia Rzepczyńskiego. Kradzież takie są na wsi na porządku dziennym i nie uważane są za przestępstwo szczególnej wagi.

Obrońca wnosi o zmianę kwalifikacji przestępstwa z zabójstwa zwykłego na zabójstwo w uniesieniu, prosząc o łagodny wymiar kary dla oskarżonego.

Po długotrwałej naradzie sąd ogłosił

wyrok, którego mocą 30-letni Emil Czap, syn Karola i Elżbiety został unany winnym tego, że w dniu 20 stycznia dokonał pod wpływem silnego wzruszenia zabój-

stwa na osobie Wacława Rzepczyńskiego i skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Tragiczny wypadek w Piotrkowie.

Ojara lekkomyślnego szofera zmarła.

Wczoraj o godzinie 8-ej rano, w Piotrkowie przy zbiegu ulic Kaliskiej i Sienkiewicza zdarzył się wypadek, który nierzem wyflumaczony być nie może. Pędzący najwidoczniej z niedozwoloną szybkością samochód sejmiku powiatowego, kierowany przez szofera Michała Rojskiego, wjechał na skrajnie na chodnik, przejeżdżając kilkunastoletniego chłopca, który przecho- dząc z jezdni na trotuar jedną nogą znajdował się już na trotuarze — sytuacja ta świadczy najlepiej, iż szofer wjechał z jezdni na chodnik. Nieszczęśliwe dziecko u-

padło, brocząc obficie krwią; natychmiast podbiegła policja, która ułokowała nieprzytomnego chłopca w tymże samochodzie i odwiozła do szpitala św. Trójcy, gdzie lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i ranę lewego uda.

Szofer został zaaresztowany i odesłany do dyspozycji sędziego śledczego, jednocześnie został on zwolniony przez p. starostę Kaczyńskiego z zajmowanego stanowiska.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że chłopiec zmarł.

Teror strajkowy a prawo.

Charakterystyczna rozprawa sądowa.

Dyrekcja fabryki „Zgierzanka” w Zgierzu obiecała robotnikom, że bez strajku udzielać im będzie podwyżki wywalczane przez robotników strajkujących. Ponieważ robotnicy ci do związków nie należą zgodzili się zatem na ten układ.

Gdy w marcu r. b. podczas strajku robotnicy „Zgierzanki” pracowali, wtargnęło 200 strajkujących robotników do wnętrza fabryki i siłą zmusili pracujących do porzucenia warsztatów.

Nastąpiła interwencja policji i w re-

zultacie jeden ze strajkujących robotników Józef Folde zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Prokurator domagał się surowej kary za teror i pobicie jednego z robotników.

Wywiązała się ciekawa polemika pomiędzy prokuratorem a obrońcą na tle strajków ekonomicznych i ich konsekwencji.

W rezultacie sędzia Korwin - Korotkiewicz skazał Foldego na trzy miesiące więzienia. (b)

Listonosz Lewkowicz nie opuszcza szpitala.

W związku z wiadomością, jakoby ofiara napadu rabunkowego listonosz Lewkowicz miał opuścić szpital, zwróciliśmy się do dyr. Płociennika, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

Wiadomość ta jest nieprawdziwa, ponieważ Lewkowicz w dalszym ciągu nie odzyskał całkowicie świadomości i dotychczas nie można go było przesłuchać, by uzyskać szczegóły napadu.

W każdym razie pozostanie on przez czas dłuższy w szpitalu, choć lekarze nie wykluczają, że może on stracić pamięć na zawsze.

Ponieważ od zeznań jego zależne jest w większej części powodzenie śledztwa, lekarze dokładają wszelkich starań, by stan chorego możliwie poprawić. (b)

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

MIESZKAŃCY PRZEDMIEŚCIA MANI ŻĄDAJĄ KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ.

Mieszkańcy przedmieścia Mani Nowej i Starej czynią starania u odnośnych władz o otrzymanie komunikacji tramwajowej z miastem.

Dotychczas dojeżdża linja nr. 3 tylko do toru kolejowego, zaś od toru do tego przedmieścia jest jeszcze 1 km. drogi.

Należy zaznaczyć, iż na Mani znajduje się również cmentarz, gdzie codziennie daży kilka pogrzebów, zaś z powrotem publiczność musi powracać pieszo lub też uciekać się do komunikacji konnej. (u)

OŚWIATA POZASZKOLNA NA TERENIE POWIATU ŁÓDZKIEGO.

Staraniem starosty Rzewskiego zostanie utworzony Wydział Oświaty pozaszkolnej przy Sejmiku Łódzkim.

Wydział ten będzie działał na terenie całego powiatu łódzkiego przy współdziałaniu dotychczasowych władz szkolnych.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, dnia 22-go lipca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.00 Przerwa. 16.45 Komunikat harcerski; 17.00 Audycja dla dzieci „Określne Zosi”, (audycja zbiorowa) napisała Wanda Tatariewicz; 17.50 Nad program i komunikaty; 18.00 Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: p. Stanisław Nawrocki (fortepian), p. Benedykt Górecki (fagot); 19.00 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Rozmaitości, wypowiedź p. Lawiński; 19.35 Odczyt p. t. „Sport wśród kobiet polskich i na szerokim świecie”, wygłosił red. K. Muszałówna, z działu „Sport i wychowanie fizyczne”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy koncertu: Orkiestra P. R., Roman Totenberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty polskie, komunikaty P. A. T., nad program.

NA KOLONIE LETNIE

Wydział Opieki Społecznej wysłał wychowców V Domu Wychowawczego oraz I Bursy dla chłopców na 6-tygodniowy pobyt na kolonjach letnich w Warcie, zaś wychowanki z III Domu Wychowawczego i II Bursy dla dziewcząt zostały wysłane na 2 miesiące do Pniew w Wielkopolsce.

Pozatem wychowanki I Bursy dla chłopców — harcerze wysłani zostali do obozu harcerskiego w Augustowskim, a harcerki z II Bursy dla dziewcząt do obozu harcerskiego, znajdującego się w okolicach Słotwin.

DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁÓDZI.

Ukazał się Nr. 29 (404) „Dziennika Zarządu m. Łodzi” o następującej treści:

Sprawozdanie Wydziału Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi za m. czerwiec 1927 roku. — Okólnik nr. 15 w sprawie umorzenia pożyczki pracownikom miejskim. — Okólnik nr. 16 w sprawie rozmów telefonicznych. — Abiturjencji miejskich szkół średnich. — Biuletyn statystyczny. — Budynki mieszkalne w Łodzi podług liczby pięter. — Kronika miejska. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

Adres Redakcji i Administracji, Plac Wolności nr. 14, II piętro, pokój 33, telef. 28-00.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

EKSPANSJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO NA RYNKU CHIŃSKIM.

Wzmoczenie eksportu włókienniczego na Daleki Wschód, a w szczególności do Chin, wywołało poważne zainteresowanie się temi sprawami ze strony czynników miarodajnych. W związku z temi zainteresowaniami otrzymały organizacje przemysłu włókienniczego listy konsultów polskich w Chinach o przesłanie wykazów firm łódzkich, które zajęłyby się wzmocnionym eksportem włókienniczym i racjonalną propagandą gospodarczą w Chinach. (e)

POWÓDŹ W RADOMSKU.

Onegdaj nad Radomskiem znowu rozszalała burza z piorunami. W ciągu kilku minut wszystkie prawie ulice miasta zostały zalane i znalazły się pod wodą. — Z powodu napływu ogromnej ilości wody nastąpił ponowny wylew rzeczki Radomki, która zalała szereg ulic, wdzierając się do wielu mieszkań parterowych, skąd mieszkańcy zmuszeni byli uciekać, pozostawiając swój dobytek na pastwę żywiołu. Zaznaczyć jednak należy, że katastrofa nie przybrałaby takich rozmiarów, gdyby magistrat zabezpieczył na wiosnę brzegi Radomki, co właśnie miało być zrealizowane podczas przeprowadzania regulacji tej rzeki. Władze samorządowe nie zabezpieczyły jednak mieszkańców przed wylewem, który przybrał też rozmiary żywiołowe. (e)

Z KOMISJI ANTIALKOHOLOWEJ W ŁÓDZI.

Pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu p. Janiszewskiego odbyło się posiedzenie komisji antialkoholowej. Po rozpatrzeniu szeregu protokołów skazano za ukazywanie się w stanie nietrzeźwym na ulicy Czesława Pakuńskiego na 3 dni aresztu, Wacława Kamińskiego na 2 dni oraz szereg osób na grzywnę. Niezależnie od tego skazano na grzywnę za sprzedaż alkoholu w godzinach niedozwolonych kilku właścicieli restauracji i konsumentów.

ŁÓDŹ MAŁO KORZYSTA Z POCZTY LOTNICZEJ.

Mimo wprowadzenia normalnej komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a szeregiem większych miast w Polsce, Łódź mało korzysta z poczty lotniczej. — Aczkolwiek poczta lotnicza funkcjonuje bardzo sprawnie i list wysłany jednego dnia już następnego dnia rano jest w posiadaniu adresata, statystyka poczty łódzkiej wykazuje, że z wszystkich skrzynek pocztowych, przeznaczonych do poczty lotniczej, dziennie wyjmuje się zaledwie 2 — 3 listy. (i)

UKARANIE OPIESZAŁYCH POBOROWYCH.

Oddział karny Komisarjatu Rządu nałożył grzywny w wysokości 10 do 50 zł. na 300 poborowych, którzy nie stawili się w przepisany terminie na komisję przeglądową. (b)

DROŻYZNA WZRASTA.

Komisariat Rządu określił cenę na kartofle młode 20 gr. za jeden klg., za pobieranie cen wyższych wytaczane będą sprawy sądowe.

Ostatnio zauważono zniżkę cen maki, kaszy i warzywa, natomiast zwyżkę cen nabiału, wskutek zmniejszonego dowozu z powodu żniw. (b)

TRANSLOKACJA ODDZIAŁU POCZTOWEGO.

Wobec napływających stale skarg na wadliwe funkcjonowanie oddziału pocztowego przy ulicy Piotrkowskiej 17, które spowodowane jest szczupłością lokalu i małą ilością okienek, dyrekcja poczty w Łodzi czyni energiczne przygotowania do przeniesienia oddziału na ulicę Zachodnią nr. 67, do dawnego gmachu dyrekcji robot publicznych. Remont jest już na ukończeniu i prawdopodobnie z dniem 1 sierpnia nastąpi translokacja tego urzędu. (i)

EKSPOZYTURY KOMISARJATU RZĄDU.

Wobec przeniesienia biur Komisarjatu Rządu na ulicę Kilińskiego 152, Komisarjat Rządu postanowił utworzyć na mieście 2 ekspozytury, które służyć mają tym interesantom, którzy dla załatwienia drobnej niekiedy sprawy zmuszeni byłiby udawać się do centrali.

Prace przygotowawcze nad utworzeniem tym ekspozytur są ukończone, a Komisarjat Rządu rozpatruje oferty na lokale. Najbardziej prawdopodobną już w przyszłym tygodniu ekspozytura zacznie funkcjonować. (i)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu świeżo wystawiona arcywesoła krotkochwila Nancey'a „Pan naczelnik to ja” z Jakubińska, Łapińska, Morska, Rodowiczowa, Bieliczem, Mrozińskim, Szackim, Szubertem, Wilczkowskim, Zniczem i Ziemińskim. Ceny od 50 gr. do 5 zł.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

z powodu wyjazdu na urlop artystów nieczynny do piątku włącznie.

W sobotę wznowienie zabawnej krotkochwili Gignoux i Thery „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską i Janem Bieliczem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie wznowiona od środy na żądanie publiczności „Trędowata” będzie rekordowa sztuka bieżącego sezonu. Do wznowienia grana była 44 razy z rzędu przy wyprzedanej widowni. Sądząc z obfitego zainteresowania, jakie wzbudziło wznowienie „Trędowatej”, przypuszczacie należy, że ona zakończy sezon bieżący w Teatrze Popularnym. Ceny najniższe. Bilety w obu kasach, w teatrze i cukierni p. Gostomskiego.

Kolarski mistrz świata na rok 1927 Mathias Engel w Łodzi.

Największa sensacja sportu kolarskiego.

W dniu wczorajszym nadeszła wiadomość od prezesa S. S. Union, p. Artura Thielego, delegata Polski na kolarskie mistrzostwa świata i międzynarodowy kongres kolarski w Kolonii, oraz wiceprezesa S. S. Union p. Alfreda Eulenfelda, treści następującej: „Dużym nakładem wysiłków udało nam się zakontraktować tegoroczne go mistrza świata Niemca Mathiasa Engla, trzeciego w mistrzostwie Niemca Piotra Steffesa, znanego w Polsce Szwajcara Abegleena, znakomitego Belga de Bunne i znanego w Łodzi Włocha Blocchi. Wszyscy wymienieni zostali zakontraktowani na dzień 7 sierpnia (niedziela). Udział mistrza świata nie ulega wątpliwości. W dzi siejszych szosowych mistrzostwach świata startuje również mistrz województwa łódzkiego Szenrok”

Tegoroczny mistrz świata Mathias Engel jest najznakomitszym kolarzem torowym wszystkich czasów. Wygrał on mistrzostwo najzupełniej zasłużenie, zwyciężając w ostatecznej walce kapitalnym zrywem Duńczyka Falk-Hansena.

W dniach najbliższych przyniesiemy dane dotyczące sukcesów wszystkich do Łodzi zaproszonych kolarzy. Dziś dodamy jeszcze, że do walki z wymienionymi asami światowego kolarstwa staje elita

Na srebrnym ekranie.

KINO „SPLENDID”.

„KWIACIARKA Z NEAPOLU” oraz „NIETRUDNO ZOSTAĆ OJCEM”.

Nieznany dotąd u nas reżyser Edward Laemmle pokazał lwi pazur potężnego talentu w realizacji filmu „Kwaciarka z Neapolu”, w którym splata się tęga sensacja (bójka w kawiarni Palermo) z prześlicznymi efektami malarskimi, godnymi Firtmaurice'a, albo Ingrama. Rzadko widzowana u nas Madge Bellamy, uczennica wielkiego Griffitha, porusza szczerością wyrazu i powabem dziewczęcej postaci.

Film „Kwaciarka z Neapolu” pochodzi z najprzedniejszej wytwórni światowej. Wszystko jest w tem filmie: wspaniała gra, emocjonujące zdjęcia i pomysły reżyserskie, doskonała technika, wszystko, co się składa na przedni film. „Kwaciarkę z Neapolu” ogląda się, z zapartym tchem, z wielkim zainteresowaniem. Napiecie wzrasta z biegiem i rozwojem akcji.

Druga część programu wypełnia „Nietrudno zostać ojcem”. Dziewięćdziesiąt procent filmów nie mieckich, wyświetlanych ostatnio w Łodzi, to — komedje. Niemcy uczą się na gwałt „genre'u”, na który dotąd monopol mieli Amerykanie. Nasładowictwo czasem udaje się doskonale (naprz. w takich filmach, jak „Jedwab i lachmany”, „Czar Walca”, „Tancerz mojej żony”), ale częściej jeszcze niemieccy scenarzyści dają się ponieść „lokalnemu humorowi” i wtedy niedźwiedzie dotknięcie różnych delikatnych szczegółów, zdradza, że obraz jest „made in Germany”.

A jednak H. Kräly, jeden z najdowcipniejszych i najsztubniejszych twórców amerykańskich scenarzysty, jest — Niemcem.

Wracając do omawianego obrazu, stwierdzamy, że jest bardzo dobry, jeżeli chodzi o gre, o pomysł i o pierwsze akty. Na końcu akcja fika nieoczekiwanego koziołka i przegradza się w banalną farsę.

Ale nie miejmy zbyt dużych pretensyj, my, którzy nie potrafimy dotąd stworzyć ani jednej komedji, a jeżeli pobudzamy widzów do wesołości to jedynie — mimowol.

Steep.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!
Gdy w dziewczęciu budzi się kobiecia (Malajska krew)

przebiegły dramat erotyczny. W rolach głównych, słynni artyści OLIVE BORDON i CLAIRE ADAMS.

Ceny miejsc: W dnje powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr. W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

KURJER SPORTOWY.

Dział oficjalny Ł.L.O.P.N.

Komunikat Nr. 15.

Zarządu I-ej Ligi

z dnia 22 lipca 1927 r.

Przenosi się zawody Klub Turystów — G. M. S., mające się odbyć w dniu 24-ym lipca r. b. z boiska Ł.K.S. na boisko przy ul. Wodnej.

Zarząd I-ej Ligi Ł. L. O. P. N.

Dział urzędowy Ł. L. O. P. N.

Komunikat Nr. 17

Zarządu Ligi II.

1) Przenosi się zawody Rapid — Burza z boiska Ł.K.S. na boisko Burzy, godz. 16, dzień 24 lipca r. b.

2) Naznacza się następujące zawody na dzień 31 lipca r. b.:

Szturm — Sokół (Pabj.) boisko So-

koła w Pabjanicach, godz. 16;

Jedność — K. K. S. (Konst.) boisko So-

koła w Pabjanicach, godz. 11;

Rapid — Sokół (Zd. Wola) boisko So-

koła w Zd. Woli, co do godziny nastąpi

porozumienie między klubami;

Policjiny K. S. — Makkabi, boisko Ł.

K. S., godz. 14.30;

Rudzkie T. S. G. — Odrodzenie, boisko Ł.K.S., godz. 16.30;

Samson — S. S. K. M. (Chojny), boisko przy ul. Wodnej, godz. 9-ta;

Hasmonea — Burza, boisko przy ul. Wodnej, godz. 11.

6 sierpnia: Hasmonea — Policjiny K. S., boisko Ł. K. S., godz. 16.30.

7 sierpnia: Szturm — S. S. K. M., boisko przy ul. Wodnej, godz. 14.30;

Rapid — Makkabi, boisko przy ul. Wodnej, godz. 16.30;

Burza — Odrodzenie, boisko Burzy, godz. 16.30;

Orkan — Sokół (Zd. Wola), boisko So-

koła w Zd. Woli, godz. 15-ta.

14 sierpnia: Hasmonea — Sokół (Zd. Wola), boisko Ł.K.S., godz. 11.

15 sierpnia: S. S. K. M. (Chojny) — K. K. S., boisko S.S.K.M. Chojny, godz. 16;

Samson — Pogoń, boisko przy ul. Wodnej, godz. 11;

Rapid — Policjiny, boisko Ł.K.S., godzina 9-ta;

Rudzkie T. S. G. — Makkabi, boisko Ł.K.S., godz. 11-ta.

Orkan — Burza, boisko Ł.K.S., g. 15-ta.

3) Podaje się do wiadomości T. G. Sokół (Pabjanice), że gracze Dobros i Adamek otrzymali z P. K. S. Burza zwolnienie.

Zarząd II Ligi Ł. L. O. P. N.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Piątek, 22 lipca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Pocieszający objaw oszczędności. Wzrost wkładów i lokat w instytucjach bankowych. Sytuacja kredytowa w obecnej dobie.

ex) Ruch oszczędnościowy stale się wzmacnia. Suma oszczędności złożonych w P. K. O. zwiększyła się w ciągu czerwca o 1.302.827 zł. i wynosiła w dn. 1-ym lipca b. r. 38.135.053 zł. (138.734 kont). Stan składek oszczędności złotych i w walutach zagranicznych, w 56 kasach oszczędności działających na terenie Małopolski i województwa śląskiego wynosił z dnem 31-ym maja b. r. 72.259.125 zł., czyli wzrósł w ciągu maja o przeszło 4 miliony zł. Do Związku Polskich Kas Oszczędności w Łwowie należy wprawdzie 60 kas, jednakże tylko wspomnianych 56 kas nadesłało wykazy.

Lokaty w Banku Gospodarstwa Krajowego zwiększyły się w ciągu czerwca o 10.4 milj. zł.

Wskutek dalszego wzrostu wkładów oszczędnościowych i innych powiększyła Rada Zawiadowcza P. K. O. kredyt w sumie 75 milj. zł. przeznaczony na zakup papierów wartościowych — do kwoty 100 milj. zł.; od dn. 1 października b. r. wprowadzone będą w tej instytucji następujące opłaty manipulacyjne przy wpłatach w obrocie czekowym: do 50 zł. — 5 gr., od 50 — 100 zł. — 10 gr., od 100 do 500 zł. — 20 gr., od 500 do 1.000 zł. — 50 gr., powyżej tysiąca — 1 zł.

Rolnictwo otrzymało w okresie przednowka dość znaczne kredyty. Wielka własność uzyskała je częściowo w Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego, częściowo zaś w wielkich (w szczególności ziemlańskich) bankach akcyjnych. Drobnym rolnikom przyszedł z pomocą Bank Rolny, następnie kooperatywy, wreszcie ministerstwo rolnictwa, które udzieliło im w ciągu ostatnich czterech miesięcy kredytów na sumę 11.685.000 zł. Z powyższej sumy, przeszło 8.225.000 na zasiewy wiosenne, 3.460.000 zaś na pomoc województwom, które ucierpiały z powodu klęsk żywiołowych.

Ruch budowlany jest również dość wydatnie popierany. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił na budowę z funduszu ulgowego narazie 30.300.000 zł., a z własnych funduszy do 5 milionów zł. Najwięcej pobrała w r. b. Warszawa, gdyż 23.300.000 zł.

Wkłady w bankach prywatnych, należących do związku, wzrosły wprawdzie w pierwszych 4-ach miesiącach b. r. o 89.000.000, czyli o 25 proc., jednakże ostatnio lokaty zwiększają się nieznacznie. Główną przyczyną tego objawu jest zbyt niskie oprocentowanie wkładów w wielkich bankach akcyjnych, powodujące, że kapitał ucieka do osób i firm prywatnych, lub też do banków mniejszych, płacących znacznie wyższe odsetki. Przyczyna niemożności płacenia wyższych odsetek przez banki związkowe — leży według opinii sfer bankowych w ciągłym obniżaniu stopy dyskontowej przez Bank Polski, do której prywatne instytucje pieniężne przy udzielaniu kredytów muszą się zastosować. Stosunkowo niskie spadki dyskontowe przy małych obrotach a wielkich kosztach manipulacyjnych oraz skrupowanie centrali banków szeregiem najrozsądniejszych przepisów — zmusza je do niskiego oprocentowania lokat, gdyż inaczej pracowałyby bez zysku.

Sfery finansowe uważają, że tendencja sztucznego obniżania stopy dyskontowej przez Bank Polski nie odpowiada zasobom wewnętrznym państwa, a regulowanie stopy tej środkami nienaturalnymi nie może dać dobrych wyników. Nawet dla samego klienta, czy to przemysłowca czy rolnika etc. ważniejszą jest chyba dziś wysokość kredytu, na który liczyć

może, aniżeli niewielka różnica w oprocentowaniu zobowiązania. Natomiast dażenie do obniżenia stopy procentowej poniżej faktycznych wymagań rynku oddaje nie tylko kapitał wewnętrzny w ręce osób czy firm prywatnych, ale też powstrzymuje dopływ kapitałów zagranicznych, dla których wyższa nieco stopa procentowa jest najważniejszą zachętą do angażowania się w interesy zagraniczne. Istotne obniżenie stawek do poziomu praktykowanego na rynku zachodnio-europejskim będzie możliwe dopiero wtedy, kiedy nastąpi u nas nasycenie środkami pieniężnymi, w miarę wzrostu oszczędności.

Obecnie panuje na naszym rynku ciasnota gotówkowa, na którą złożyły się prócz wspomnianego wyżej małego dopływu wkładów do banków i niemożności stosowania w związku z tem przez prywatne instytucje pieniężne rozleglejszej polityki kredytowej, jeszcze następujące przyczyny: 1) skrócenie nadwyżek ponadkontyngentowych, przyznawanych do niedawna przez Bank Polski poważnym firmom w stosunku 3 — 5 proc. ponad udzielane kredyty. (Zaznaczyć należy jednak, że instytucja emisyjna utrzymała normalne kredyty w granicach niezmiennych, a nawet na prowincji je rozszerzyła, co potwierdza bilans z 10-go lipca b. r., wykazujący zwiększenie się portfela wekslowego Banku o 8.629.956 do kwoty 396.382.824 zł. 2) wzrost zapotrzebowania środków płatniczych u rolników i wskutek ożywienia się ruchu budowlanego. 3) Zapotrzebowanie gotówki na podatki, wyjazdy letnie etc. 4) Ożywienie obrotów na giełdzie akcyjnej. 5) Podwyżka płac robotniczych w niektórych gałęziach przemysłu. 6) Ostrożność w zawieraniu transakcji kredytowych spowodowana zawieszeniem wypłat przez kilka większych firm. Nastęstwem ciasnoty na rynku pieniężnym była wyższa prywatnej stopy dyskontowej. Za dyskonto weksli pierwszorzędnych pobierają obecnie dyskonterzy prywatni 1 i pół proc., za materiały gorszy 2 i pół do 3 proc. w stosunku miesięcznym. W centrach przemysłowych i na prowincji stopa dyskontowa jest jeszcze wyższa. Pomyślnie przedstawia się jedynie sytuacja pieniężna na G. Śląsku, co tłumaczy się tem, że tamtejsi kapitaliści mając bezwzględne zaufanie do naszych stosunków gospodarczych umieszczają gotówkę w bankach na dłuższy termin, pobierając jednak wyższe odsetki, aniżeli w stolicy gdyż 8 — 9 proc. rocznie. Napływ kapitałów umożliwił bankom stosowanie szerokiej polityki kredytowej. Przeważnie redyskontują tamtejsze instytucje pieniężne tylko 50 proc. weksli w Banku Polskim, resztę zaś dyskontują z własnych zasobów.

Drogi transportowe na Daleki Wschód.

Według przeprowadz. statystyki przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaledwie 5 proc. wywozu cenniejszych ładunków (niemasowych), wywożonych do krajów zamorskich korzysta z drogi przez porty polskie. Reszta idzie na Hamburg, względnie Tryjest, Szeccin itp.

Wobec stwierdzenia tego faktu i przy kalkulowaniu taryfy, ministerstwo doszło do wniosku, że wywóz cenniejszych artykułów drogą morską, przez Gdynię z ewentualnym przeładunkiem w jednym z portów francuskich kalkuluje się na dużych odległościach znacznie taniej, niż za pomocą kolei niemieckich i portów, do

których dotychczas ciąży polski transport niemasowy. Stwierdzono między innymi np. że ładunek 100 ton ołowiu do Władystoku z Górnego Śląska przez Hamburg wynosi obecnie 462 funty ang., podczas, gdy koszt takiego samego transportu przez Gdynię z przeładunkiem w Antwerpi kalkulowałby się na 384 funty ang.

Wobec tego ministerstwo rozpisało ankietę do eksportowych związków i pojedynczych firm zainteresowanych, w której zasięga opinii, w sprawach dotyczących zmiany dotychczasowych dróg transportowych do krajów zamorskich.

A. Z. W.

Handlowy bilans zagraniczny Niemiec.

ex) Urzędowa statystyka niemiecka wykazuje, że bilans handlowy zagraniczny Niemiec, za miesiąc czerwiec zamknięty został zwykłym importem towarów nad eksportem w wysokości 24 milionów mk. Import artykułów żywnościowych i trunków w tym samym okresie zwiększył się o 16 milionów mk., import surowców i półfabrykatów o 10 milionów. Wywóz towarów niezależnie od świadczeń reparacyjnych w towarach zmniejszył się o 85 milionów, z czego większa część przy pada na wywóz towarów gotowych, a mianowicie 63 miliony. Zwykła wwozu nad wywozem za pierwsze półrocze b. r. wynosi łącznie 1.988 milionów mk. W związku z ogłoszeniem bilansu handlowego w dniu dzisiejszym na giełdzie nastąpił znaczny spadek efektów. Przyczyniła się do tego również wiadomość o śmierci króla rumuńskiego.

Konferencja w przemyśle kopalnianym.

ex) Wczoraj odbyło się w lokalu Zw. Górniczo - Hutniczego w Katowicach zebranie wszystkich przemysłowców kopalnianych. Rokowania, które przedewszystkiem zajmowały się kwestją ogólnopolskich rokowań, trwały do godz. 1.30 w nocy.

W końcu podpisano prowizoryczny układ, który przedłuża polską konwencję na 3 lata i 2 miesiące, wobec czego polska konwencja upłynie 1 października roku 1930.

Układ ten został również podpisany przez pewną część zarządów kopalnianych, które dotychczas do konwencji nie należały. Przedstawiciele konwencji wyjechali do Warszawy, aby powiadomić o całej sprawie p. ministra przemysłu i handlu, Kwiatkowskiego.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 21 lipca 1927 r.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.825—47.225. Berlin wypłata na Warszawę 46.925 — 47.125, Gdańsk wypłata na Warszawę — 57.71 — 57.75, Wiedeń czeki 79.26 — 79.54 banknoty 79.19 — 79.59.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,93 w żądaniu i 8,92 w płaceniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8,9225.

Papiery wartościowe:

4 i pół procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe — zł. 53,75.

Obroty znaczne. W poszukiwaniu 4 i pół oraz 5-procentowe listy zastawne m. Łodzi, Elektrownia Dąbrowiecka i Siła i Światło. (ah)

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54,50, 54,25, 54,50
Kolejowa pożycz. 102,50, 103,—
5 proc. pożycz. konwersyjna 63,—
8 proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58,—, 57,90
8 proc. m. Warszawy zł. 75,50, 75,25, 76,—
5 proc. obl. Tow. Kred. zł. 68,—, 67,75

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lipca (Pat)

Gotówka.

Dolary 8,91 i pół

Czeki.

Belgia 124,40 — 124,71 124,09
Holandia 358,45 — 359,35 — 357,55
Londyn 43,43 — 43,54 — 43,32
N. York 8,93 — 8,95 — 8,91
Paryż 35,03 — 35,12 — 34,94
Praga 26,50 i pół — 26,56 — 26,44
Szwajcaria 172,22 — 172,65 — 171,79
Włochy 48,67 — 48,79 — 48,55

Akcje.

Bank Dyskontowy 130,—
Bank Handlowy 7,—, 6,90
Bank Polski 140,—, 139,—, 139,50
Bank Zj. Ziem Polskich 3,15
Bank Zarobkowy 84,50, 84,—
Częstocice 2,90
Cukier 4,55
Węgiel 90,—, 89,—, 90,—
Cegielski 37,50, 38,—
Fitzner 5,20
Lilpop 29,— 28,50
Modrzejów 8,90, 9,10, 9,05
Ostrowieckie 80,—, 79,—
Rudzki 2,25, 2,28, 2,26
Starachowice 57,—, 55,50
Ursus 16,—
Zawiercie 35,50, 34,—, 35,—
Zyrardów 16,25, 17,—
Borkowski 3,20
Spirytus 2,80
Żegluga 0,49

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 lipca (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.

100 złotych polskich 57,63—57,95
100 dolarów 514,97—516,18
ozek na Londyn 26,08
Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 57,61—57,90
na Berlin 122,646—123,004

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszym zawiadamia, że w dniu 3 sierpnia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędzie się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Aptekarz Nolf, Dolna 12, meble.
2. Aronowicz T., Nowomiejska 18, meble.
3. Albrecht K., Hajzlera 4.
4. Bugajewska W., Szpona 6, szafa.
5. Będkowska Z., Aleksandryjska 34, meble, 2 wagi.
6. Blachman J., Aleksandrowska 9, meble.
7. Brandt L., Aleksandrowska 16, meble.
8. Buhlego G., Suck., Aleksandrowska 41, meble.
9. Buterszyt H., Bazarna 6, 200 desek.
10. Borke A., Borysza 10, maszyna do szycia, szafa.
11. Baranowska N., Trelenberga 47, stół.
12. Biedak S., Stary Rynek 4, meble, 3 worki grochu.
13. Berger L. H., Drewnowska 5, meble.
14. Bandus Ch., Drewnowska 7b, meble.
15. Bilow O., Franciszkańska 55, meble.
16. Budziarek M., Franciszkańska 67, meble.
17. Birnbaum M., Goplańska 26, szafa.
18. Baran M., Kielma 15, meble.
19. Brzozowski F., Kilińskiego 5, meble.
20. Bulka Sz., Nowomiejska 21, hafty.
21. Brandt L., Aleksandrowska 16, rower, szafa.
22. Błaszczkowski J., Młynarska 8 meble.
23. Blibaum I., Konstancyńska 9, 2 szafy.
24. Czurapski B., Drewnowska 19, pianino, 2 szafy.
25. Czurapska St., Drewnowska 19, maszyna do szycia, meble.
26. Cyrk M., Kochanowskiego 22, meble.
27. Czurapski B., Drewnowska 19, pianino, szafa.
28. Chabański J., Cmentarna 3, 2 szafy.
29. Czerniejewski M., Goplańska 20, szafa.
30. Chmielewski N., Jakuba 8, kasa ogniotrwała.
31. Carbok i Hentszel, Kielbacha 13, szafa, akwarium.
32. Chojnacki M., Lutomska 40, urządzenie sklepu.
33. Cymerman J., Gadńska 9, 10 ram do rowerów.
34. Działoszyński P., Aleksandryjska 15, meble.
35. Działowski H., Aleksandrowska 73, ryż, herbata, groch.
36. Dutkiewicz St., Franciszkańska 50/52, meble.
37. Dłutkiewicz St., Franciszkańska 52, meble.
38. Dąb A., Marysińska 59, meble.
39. Dadin M., Wesola 4, meble.
40. Dymant B., Aleksandryjska 19, meble.
41. Engel B., Aleksandrowska 75, meble.
42. Engla SS-wie, Aleksandrowska róg Engla, meble.
43. Epsztajn D., Konstancyńska 88, meble.
44. Eklerman D., Brzezińska 16, urządzenie piwiarni.
45. Fidler W., Drewnowska 56, urządzenie sklepu.
46. Figur A., Dolna-Doly 30, szafa.
47. Fein Sz., Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała.
48. Fuks Sz., Aleksandrowska 4, beczka oliwy.
49. Figur F., Dolna 6a, szafa.
50. Figur F., Dolna 6a, meble.
51. Frajdenraej Sz., Fajra 24, warsztat tkacki.
52. Festenberg Z., Franciszkańska 30, meble.
53. Fuks D., Kielma 22, meble.
54. Frajman I., Łagiewnicka 12, bawelna, meble.
55. Frajntuch I., Zgierska 51, meble.
56. Frydman L., Wschodnia 22, meble.
57. Gru F., Zgierska 21, meble.
58. Grodzicki A., Aleksandrowska 73, 10 korcy owsa.
59. Goldberg B., Drewnowska 8, 5 beczek nafty.
60. Geberta SS-wie, Drewnowska 12, meble.
61. Groszek B., Dworska 7, meble.
62. Gorzkiewicz Z., Franciszkańska 49, urządzenie sklepu.
63. Gutman J., Pl. Wolności 6, meble, 45 płaszczy.
64. Gutman S., Nowaka 25, pianino, meble.
65. Grosberg J., Jakuba 6, meble.
66. Grzelak J., Głowacka 14a, maszyna do szycia, szafa.
67. Golde M., Hajzlera 5, meble.
68. Grosberg G., Jakuba 6, meble.
69. Grynštajn i Frajman, Pl. Wolności 6, towar w sklepie.
70. Grynbaum M., Jerozolimka 4, meble.
71. Gutman M., Kielbacha 21, meble.
72. Gutman Sz., Radwańska 6, meble, waga.
73. Gross M. i Lichman, Kielbacha 8/10, urządzenie sklepu.
74. Gutman M., Kielbacha 21, przedza, szafa.
75. Grinspanholc M. i Krakowski, Konstancyńska 6, towar galanterijny.
76. Goldwaser J., Krótka (Baluty) 8, meble.
77. Grenik O., Prussa 12, szafa.
78. Grzeszko Wl., Kwiatkowskiego 24, szafa.
79. Grynbaum Ch., Zachodnia 24, meble.
80. Grynbaum H., Główna 62, meble.
81. Goldbard L., Zgierska 86, meble.
82. Grynbaum B., Kościelna 3, szafa.
83. Holwek M., Aleksandrowska 52, meble.
84. Hagendorf J., Piotrkowska 109, meble.
85. Hajnan A., Ekierta 11, meble.
86. Hau I., Aleksandryjska 75, meble.
87. Hammer Sz., Wschodnia 18, szafa.
88. Henig I., Kilińskiego 77, meble.
89. Herberg L., Kielbacha 28, meble.
90. Herberg Z., Kielma 13, meble.
91. Haber H., Konstancyńska 69, meble, waga.
92. Hochman S., Mickiewicz 3, meble.
93. Herman K., Zgierska 74, meble, maszyna do szycia.
94. Hochman S., Mickiewicza 3, meble.
95. Hochman S., Młynarska 56, waga lodownia, piecyk.
96. Hofman S., Marysińska 6, szafa.
97. Halbersztadt A., Konstancyńska 7, szafa.
98. Jasfiński J., Drewnowska 13, meble.
99. Jalke O., Grosman 5, meble.
100. Joskowicz R., Jerozolimka 5, meble.
101. Janowski M., Młynarska 4, meble.
102. Jasnokowski A., Marysińska 59, meble.
103. Jochimko B., Krzyżowa 6, meble.
104. Jabłoński A., Krzyżowa 7, meble.
105. Jakubowicz I., Łagiewnicka 15, meble.
106. Jowie R., Konstancyńska 11/13, meble.
107. Kozaczewski A., Drewnowska 34, meble.
108. Kuliński F., Główna 33, meble.
109. Kozulka E., Drewnowska 37, meble.
110. Kohnowa T., Aleksandryjska 13, pianino.
111. Kałużyńska E., Konstancyńska 5, pianino.
112. Krupecka J., Aleksandrowska 33, meble.
113. Krupecka J., Aleksandrowska 35, pianino.
114. Kolman M., Aleksandrowska 112, towary kolonialne.
115. Kuśmirek N., Jana 11, warsztat stolarski.
116. Kacprowicz A., Dolna 3, meble.
117. Kaliski L., Dolna 30, maszyna do szycia, meble.
118. Kubasiewicz F., Dworska 13, maszyna do szycia, meble.
119. Kaczmarek J., Emil. Plater 7, meble.
120. Kalis E., Franciszkańska 64, meble.
121. Kostrzewski Wl., Glucha 4, kredens.
122. Klos M., Hajzlera 29, zegar.
123. Kuśmirek N., Jana 11, warsztat stolarski.
124. Kuszew U., Nad Łódką 6, meble.
125. Kolski Ch., Kielma 2, meble, maszyna do szycia.
126. Kotas M., Kielma 18, meble.
127. Kulpiński St., Konstancyńska 55, meble.
128. Krygier St., Konstancyńska 78, meble, maszyna do szycia.
129. Kluszczyński Z., Rybna 5, rower.
130. Kasler Ch., Lutomska 10, meble.
131. Kuszer R., Lutomska 30, meble.
132. Kłapski A., Aleksandrowska 64, warsztat stelmarski.
133. Krysztofiak A., Marysińska 34, worek maki.
134. Kobyłański A., Marysińska 35, biurko.
135. Krysiak F., Marysińska 48, meble.
136. Kolasa F., Młynarska 52, meble.
137. Kolasa A., Młynarska 58, maszyna do szycia, meble.
138. Kozak Z., Zgierska 23, meble.
139. Koźmicki D., Wschodnia 20, meble.
140. Kujawski A., Konstancyńska 33, zegar.
141. Kuperman P., Konstancyńska 11/13, meble.
142. Komarski A., Krótka 6, meble.
143. Klinowski F., Konstancyńska 5, kredens.
144. Lipszyc A., Franciszkańska 28, meble.
145. Lehman B., Gdańska 8, meble.
146. Langner L., Kielma 11, meble.
147. Lewkowicz A., Konstancyńska 9, meble.
148. Liberman H., Konstancyńska 29, meble, futro.
149. Ludwig A., Łagiewnicka 4/6, meble.
150. Lange J., Łagiewnicka 42, meble.
151. Leterak K., Marcina 25, meble.
152. Lenk Z., Marysińska 45, pianino.
153. Lenc E., Młynarska 28, 3 kapy, żyrandol.
154. Łatek F., Drewnowska 23, meble.
155. Lubochliński M., Wolborska 28, tremo.
156. Lubochliński J., Wolborska 38, meble.
157. Langfus Sz., Brzezińska 20, meble.
158. Miłich Ch., Zachodnia 32, meble.
159. Milgrom N., Zgierska 40, meble.
160. Muszyński A., Goplańska 23, szafa.
161. Mistrzak J., Borowa 4, komoda.
162. Markiewicz B., Jakóba 2, meble.
163. Majnkranec M., Jerozolimka 8, meble.
164. Mundzer A., Kielbacha 22, rower, 20 obrusów.
165. Marciniak M., Kielma 9, meble.
166. Michałowicz R., Kielma 30, urządzenie piekarni.
167. Muszyński St., Lutomska 4, meble.
168. Maroko M., Konstancyńska 3, 2 szafy.
169. Nowak Z., Brajera 18, meble.
170. Nowicki F., Franciszkańska 51, meble, maszyna do szycia.
171. Nikodemski M., Franciszkańska 65, meble, maszyna do szycia.
172. Najman D., Mickiewicza 9, szafa.
173. Offenbach J., Aleksandrowska 7, meble.
174. Olszer M., Pomorska 57, meble.
175. Okno H., Kielbacha 12, maszyna do szycia, 2 koldry, szafa, zegar.
176. Ordynans Sz., Konstancyńska 48, meble, maszyna do szycia.
177. Oglaza J., Mickiewicza 13, otomana.
178. Orzechowska D., Marysińska 13, 100 kg. maki.
179. Oglaza J., Mickiewicza 8, meble.
180. Oglaza J., Mickiewicza 11, 2 kontuary.
181. Owczarek F., Szopena 7, szafa.
182. Openhajn M., Konstancyńska 3, 2 szafy.
183. Pyde E., Berka Joselewicza 19, maszyna poręczosznicza.
184. Pakula F., Dolna 6, stół, waga.
185. Przybył M., Dolna 28, maszyna do szycia.
186. Pasiewicz R., Ogrodowa 28, szafa.
187. Pruszkiewicz J., Goplańska 8, szafa.
188. Puzyński F. i Michalska, Goplańska 19, zegar.
189. Portalewska A., Groszanka 2, lustro.
190. Pilarczyk N., Klinka 4a, szafa.
191. Przedborski Ch., Marysińska 33, meble.
192. Rubinowicz B., Aleksandrowska 101, 2 wagi, urządzenie sklepu.
193. Rubinowicz N., Bałucki Rynek 4, meble.
194. Rubinowicz E. I., Wolborska 29, meble.
195. Ryszpian M., Dolna 34, skóra.
196. Rózga M., Drewnowska 13, meble.
197. Rotalewski F., Franciszkańska 58, meble.
198. Rotbard, Jakóba 6, meble.
199. Rozenfeld S., Kielbacha 32.
200. Rzepkiewicz R., Kielbacha 32, artykuły spożywcze, urządzenie sklepu.
201. Rozenblum Sz., Kielma 5, meble.
202. Rozeblum D., Kielma 6, meble, maszyna do szycia.
203. Ryfiert, Siewna 2, meble.
204. Rataj J., Krzyżowa 1, meble.
205. Rotsztajn A., Konstancyńska 13, meble.
206. Rubinowicz S., Wolborska 29, kredens.
207. Rubinsztajn M., Nowomiejska 9, 25 palt.
208. Ryczel P., Zgierska 33, meble.
209. Raichman R., Wschodnia 16, maszyna do szycia.
210. Rozenstajn J., Wschodnia 18, meble.
211. Rozenowajg I., Wschodnia 22, meble.
212. Rotbajn B., Konstancyńska 3, kredens.
213. Skórka M., Wschodnia 22, manufaktura półwielniana.
214. Sobieraj I., Brzeska 18, kredens.
215. Sztal F., Drewnowska 14, meble, maszyna do szycia.
216. Szerling, Zgierska 72, otomana.
217. Satt B. Ch., Brzezińska 10, meble.
218. Sztarnfeld M., Jakuba 16, meble.
219. Sztarnfeld M., Jakuba 16, meble.
220. Serwetka L. i S-ka, Karwińska 5, maszyna do szycia.
221. Sutecki I., Kielma 22, urządzenie sklepu.
222. Stojkowski M., Kielma 41, meble.
223. Szeps O., Klinka 10, meble.
224. Silber H., Konopnickiej 5, pianino.
225. Skosowski H., Nowomiejska 29, pianino, meble.
226. Szejnrok M., Konstancyńska 98, kredens.
227. Sobociński A., Lutomska 29, kredens.
228. Szefer J., Łagiewnicka 19, urządzenie sklepu, zegar.
229. Sliwański M., Łagiewnicka 30, meble.
230. Szymoleński Ch., Łagiewnicka 46, meble.
231. Szmiedt J., Łagiewnicka 47, meble.
232. Sulifski A., Marysińska 9, meble, maszyna do szycia.
233. Szutenbach M., Mickiewicza 1, maszyna do szycia, szafa.
234. Szreg J., Mickiewicza 2, meble.
235. Szreg R., Mickiewicza 2, meble.
236. Szymański A., Modra 4, szafa.
237. Szmaraqd Sz., Wolborska 37, meble.
238. Sacharow A., Stary Rynek 15, obraz, kredens żyrandol, kasa ogniotrwała.
239. Sztarnetz G., Marysińska 6, szafa, waga.
240. Sobieraj I., Marysińska 6, kredens.
241. Szarf Z., Łagiewnicka 8, kredens.
242. Szarogroder G., Gdańska 6, meble.
243. Szylle M., Konstancyńska 11 - 13, meble.
244. Segal S., Konstancyńska 7, 2 szafy, maszyna do szycia.
245. Szatan Sz., Konstancyńska 3, szafa.
246. Trubowicz P., Ogrodowa 7 - 11, fortepian, meble.
247. Trafny St., Bałucki Rynek 9, lustro, maszyna do szycia.
248. Temkin Ch., Dolna 9, maszyna do szycia, meble.
249. Tragsbetreger I., Franciszkańska 41, meble.
250. Tugendman, Kielma 4a, wózek ręczny.
251. Wajnberg i Orner, Konstancyńska 36, maszyna do pisania.
252. Tuszyńska C., Łagiewnicka 22, meble.
253. Tietsch J., Modra 3, meble.
254. Tobiasz H., Zgierska 12, meble.
255. Urbaniak A., Grochowa 8, meble.
256. Wajskopf D., Aleksandrowska 27, meble.
257. Wolf A., Aleksandrowska 91, pianino, meble.
258. Wyżykowski A., Trelenberga 50.
259. Warszawski Sz., Drewnowska 6, meble.
260. Wilf M., Dzielna 8, lustro.
261. Wiankowski Sz., Kielbacha 19, kredens, warsztat tkacki.
262. Wandachowicz F., Kielma 21 b, meble.
263. Wagner F., Klinka 6, meble.
264. Aichselsiz Ch., Konstancyńska 90, meble.
265. Weinert E., Konstancyńska 96, kasa ogniotrwała.
266. Wajnblum L., Wschodnia 22, meble.
267. Wilczkowski B., Łagiewnicka 17, szafa.
268. Wajzman P., Marysińska 6, meble, żyrandol.
269. Wajzman M., Młynarska 12, meble.
270. Widawski J., Cegielniana 26, 2 kontuary.
271. Wroński J., Kielma 10, urządzenie sklepu.
272. Wajs St., Konstancyńska 3, urządzenie gabinetu.
273. Zaks L., Aleksandryjska 27, maszyna do szycia, meble.
274. Zundel i Kramer, Franciszkańska 38, pianino, meble.
275. Zmigrod H., Konstancyńska 99 - 101, kasa ogniotrwała, 2 maszyny do pisania, 2 biurka.
276. Żołądowski Cz., Marysińska 21, maszyna do szycia.
277. Zeife C., Nowomiejska 26, lustro, zegar.
278. Zalewski A., Aleksandrowska 76, maszyna do szycia.
279. Benke K., Dolna 25, meble.

W dniu 4 sierpnia 1927 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

1. Aiter Szmul, Wólczajska 37, zegar.
2. Ajzenbach Majlech, Cegielniana 53, meble, obrusy.
3. Bresslauer M., Gdańska 31, meble i lustro.
4. Bennich Suck., Gdańska 89, meble.
5. Birnbaum, Piotrkowska 43, 70 paczek przędzy bawełnianej.
6. Berliner L., Kamienna 3, meble, biurko, 2 kapy pluszowe.
7. Bajzler F., Dzielna 29, meble, szafa ogniotrwała, tremo.
8. Brajtstein Sz., Cegielniana 12, meble, maszyny do szycia, tremo, zegar.
9. Brzeziński A., Lipowa 20, pianino, meble, zegar.
10. Tajzer Chuna, Narutowicza 29,, 2 szafy, lustro, zegar.
11. Blumowicz M., Zagajnikowa 9, meble.
12. Barcz L., Sienkiewicza 40, pianino.
13. Buchman J. i Glaster, Zachodnia 52, balony cynne.
14. Binke Chillet, Zachodnia 72, lustro, zegar, koldry pluszowe, towar biały.
15. Brajtstein Rubin, Zakatna 23, meble.
16. Braum Berek, Zakatna 23, mąka pszenna i żytnia.
17. Borowicz M., Zakatna 45, meble, zegar.
18. Berman Herszel, Zawadzka 4, szafa.
19. Bender Markus, Przejazd 30, zegar.
20. Czajewski, Al. Kościuszki 41, maszyna „Llno-tyt” nr. 3057.
21. Cieślak E., Kilińskiego 47, herbata, szafa, tremo.
22. Ciesielski Sz., Kilińskiego 63, kasa ogniotrwała.
23. Cyncynatus K., Wschodnia 21, zegar, czekolada.
24. Caryski M., Zawadzka 12, lustro, szafa.
25. Chodźko M., Zawadzka 21, kredens, tremo.
26. Cymmer L., Zawadzka 40, kredens.
27. Dższkin S., Piotrkowska 8, kasa ogniotrwała i urządzenie kantoru.
28. Dębowski Piotr, Kilińskiego 32, kredens.
29. Długacz Izaak, Zachodnia 31, kredens.
30. Elbaum, Andrzeja 33, meble.
31. Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble.
32. Ejlberg J., Lipowa 3, szafy, tremo, zegar.
33. Eljasson M., Zachodnia 37, meble.
34. Etencwajg Ziskind, Zakatna 21, zegar.
35. Fuks J. M., Lipowa 45, kasa ogniotrwała, biurko.
36. Frank Ch. A., Piotrkowska 88, urządzenie stołowego pokoju.
37. Fuks J., Lipowa 45, kredens.
38. Fuks J., Zachodnia 31, 2 biurka.
39. Frydman L., Zachodnia 74, pianino.
40. Feiertag Mendel, Zachodnia 41, pianino.
41. Feldman S. Jankiel, Zachodnia 52, meble, lustro, 2 kolnierze futrzane.
42. Fajertag Maks, Zawadzka 1, 8 par obuwia.
43. Finkelsztajn Szmul, Zawadzka 10, gabinet mebli białych.
44. Finkelman F., Zawadzka 25, meble.
45. Frenkel N., Zawadzka 36, meble, zegar.
46. Gelibter, Al. 1 Maja 8, meble, zegar, kasa ogniotrwała, biurko.
47. Garrowicz Szlama, 28 p. Strz. Kan. 3, meble.
48. Grossman Sz., Gdańska 40, meble, zegar.
49. Grunblatt J., Wschodnia 50, towary, maszyna do szycia, kredens.
50. Gessner G., Kilińskiego 24-26, kasa ogniotrwała i urządzenie kantoru.
51. Grunwaldt Dawid, Kilińskiego 71, skrzypce.
52. Goldamer Otton, Kilińskiego 76, urządzenie biurowe.
53. Grynberg Chil i Grynberg Szlama, Cegielniana 66, meble.
54. Glasman Ch., i Ch. Calel, Narutowicza 3, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
55. Gessler Henryk, Zielona 15, meble.
56. Goński Maks, Wólczajska 65, kredens.
57. Granek Lajb, Wólczajska 67, towary spożywcze.
58. Goldsztajn Szymon, Zachodnia 34, meble, firanki.
59. Gliksman, Zawadzka 1, kredens.
60. Goldfarb Wolf, Piotrkowska 8, meble, budniki zegary.
61. Gil Hersz, Zawadzka 24, szafa.
62. Goldhelf Abram, Zawadzka 28, szafa.
63. Glasman Moszek, Zawadzka 30, meble, zegar.
64. Gliksman Szmul, Zawadzka 30, meble, maszyna do szycia.
65. Gostyński Jakób, Nowo-Cegielniana 22, lustro, szafa, zegar.
66. Grynberg Abram, Nowo-Targowa 14, meble, biuro, zegar.
67. Hirsz Rafał, Gdańska 68, meble.

68. Herszkowicz Uszer, Zawadzka 9, różne meble, 2 biurka.
 69. Hejman M., Zawadzka 34, żyrandol, zegar.
 70. Herszkopf Berta, Zawadzka 38, szafy.
 71. Holcman Maurycy, Zachodnia 68, manufaktura jedwabna.
 72. Heler i Kon, Piotrkowska 81, 5 sztuk towaru.
 73. Jakubowicz Salomon, Gdańska 67, umeblowanie w 2-ch pokojach.
 74. Janowska Ita, Kilińskiego 61, meble.
 75. Jakubowicz Naftali, Zawadzka 5, stołów 15 i 20 krzesel.
 76. Klarman, 6-go Sierpnia 30, meble, pianino.
 77. Kon Wiktor, Piotrkowska 37, 40 sztuk towaru białego.
 78. Krygier Stanisław, 28 p. Strzelc. Kaniowskich 37, kanapa.
 79. Kon Wiktor, Gdańska 35, meble, pianino, zegar.
 80. Kapelusznik małż., Plac Wolności 10, meble, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia.
 81. Kon Benjamin, Pusta 13, lustro, kapy pluszowe, szafy, kółki futrzane.
 82. Kujawski, Kilińskiego 12, meble.
 83. Kaszuba Szymon, Kilińskiego 34, meble.
 84. Kulla A., Radwańska 69, meble.
 85. Kon Marjanna, Narutowicza 22, urządzenie stołowego pokoju.
 86. Kasłowski Kazimierz, Zielona 19, 4 pary pantofli.
 87. Koprowski L., Zachodnia 72, fortepjan, maszyna do pisania.
 88. Klimkiewicz, Zakątna 23, meble.
 89. Kagan, Zawadzka 6, otomana.
 90. Klajnberg J., Zawadzka 17, zegarek srebrny z dewizką.
 91. Kaczmarek Ch., Zawadzka 20, szafa.
 92. Kowalski N., Zawadzka 27, meble, koldry pluszowe.
 93. Kifer Lajb, Andrzejka 37, kredens.
 94. Liberman Naftali, Narutowicza 22, towar ba wełniany.
 95. Lisowski Bogumił, 28 p. Strz. Kan. 19 meble.
 96. Lewkowicz Abe, 28 p. Strz. Kan. 21, meble, biblioteka, maszyna do szycia.
 97. F. Langnas, Sz. Goldblum i J. Zajackowski, 28 p. Strz. Kan. 55, maszyna szarp.
 98. Lwów Józef i Helena, Gdańska 81, kasa ogniotrwała, 5 biurek.
 99. Lubliński D., Narutowicza 11, meble.
 100. Łęczycycki Stefan, Narutowicza 35, zegar.
 101. Łęczycycki E., Narutowicza 35, kredens.
 102. Lajzerowicz Chaim, Majer, Południowa 13, szafa, maszyna do nawijania, nici.
 103. Lewin Lajzer, Zakątna 13, kredens.
 104. Lubliński Boruch, Zawadzka 23, szafa.
 105. Lieberman Majer, Zawadzka 44, meble.
 106. Mtuśiak Marjanna, 28 p. Strz. Kan. 25, narzędzia ślusarskie i tokarskie.
 107. Malarow Mikolaj, Cegielińska 10, fortepjan.
 108. Morgensztern Icek, Kamienna 12 meble zegar.
 109. Michrowski Chaim, Zakątna 17, szafa.
 110. Neuhaus B., Kilińskiego 46, meble, kasa ogniotrwała, tremo.
 111. Nordwind Mendel, Lipowa 9, meble, pianino, zegar.
 112. Neumark Ch., Południowa 12, szafa, pianino, zegar, lustro.
 113. Nadelman Mordka, Zachodnia 33, biurko.
 114. Orzechowska H., Piotrkowska 48, otomana.
 115. Tow. Zrzesz. Ortodowców żyd., Gdańska 75 biurko.
 116. Oppenheim M., Zachodnia 70, towar bawełn.
 117. Olkanecka Łaja, Zawadzka 12, kredens.
 118. Offman Mendel, Zawadzka 12, kredens.
 119. Pruchniewski Stanisław, Szkolna 1, szafa i sofa.
 120. Pinkus Lajb, Gdańska 18, meble, kasa ogniotrwała, tremo, zegar.
 121. Poznański M., Kilińskiego 50, meble.
 122. Zarząd Panier Szmul, Lipowa 57, meble.
 123. Poznanek Szaja, Wschodnia 67, szafa, tremo.
 124. Podrygał Sz., Kamienna 16, lustro tremo.
 125. Plachecki Zygmunt, Łąkowa 20, umywalka.
 126. Rychter Zygmunt, Północna 4, różne naczynia emaljowane.
 127. Rosenstrauch Dora, Kilińskiego 44, meble.
 128. Rozental, Zawadzka 5, zegar.
 129. Rudzki Berek, Zakątna 34, towar biały.
 130. Rappoport Bencjon, Zawadzka 26, tremo, 2 szafy.
 131. Salomonowicz, Południowa 20, meble.
 132. Szmuszkowicz B-cia, Piotrkowska 25, 100 sztuk materiału wełn. damsk.
 133. Szereszewski J., Kilińskiego 89, meble, kasa ogniotrwała, zegar.
 134. Szatan Icek Majer, Kilińskiego 60, meble, biurko, żyrandol, firanki.
 135. Szwet Abram, Zachodnia 33, szafa.
 136. Szeps Berek, Zachodnia 52, pianino.
 137. Szarfajzer Boruch, Zawadzka 12, szafa, półczochy.
 138. Szpigel Stanisław, Zawadzka 16, sztuka gabinetowa.
 139. Szajniak Mojżesz, Zawadzka 26, meble.
 140. Szwarz Henoch, Zawadzka 50, maszyna heblarska.
 141. Szwarcberg S., Południowa 31, stół z obrus.
 142. Sand Wilhelm, Andrzejka 32, meble.
 143. Szewczyk Józef, Andrzejka 24, meble.
 144. Światłowski, Kohn i Brenner, Piotrkowska 49 manufaktura półwełniana.
 145. Tornberg Enoch, Al. 1-go Maja 75, tremo, maszyna do pisania.
 146. Sp. Akc. „Trykot”, 28 p. Strz. Kan. 71, urządzenie biurowe.
 147. Trepczyński Władysław, Wschodnia 36, meble.
 148. Tanglerzon Chaim, Zawadzka 27, meble, lustro.
 149. Ulrych Michał, Zielona 1, 50 stolików marm.
 150. Unger Manel, Zawadzka 18, szafy, zegar.
 151. Wancigster Calet, Kilińskiego 44, meble.
 152. Wygodzki Wolf, Kilińskiego 95, meble.
 153. Weber Albert, Pańska 46, pianino, maszyna do szycia, kredens, tremo.
 154. Wiślicka Chana, Zielona 61, szafa.
 155. Winter Abram, Zachodnia 68, tremo, garderoba z lustrem.
 156. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble, kasa ogniotrwała.
 157. Wutka i Naftali, Zawadzka 24, produkty spożywcze.
 158. Wilkowiec Wolf, Zawadzka 27, meble, biurko, tremo.
 159. Wajnsztajn H., Zawadzka 28, meble.
 160. Wajntraub J., Konstanyńska 14, meble, waga.
 161. Zylbersztajn Szlama, Zachodnia 58, meble, przedza.
 162. Zilberberg Chaim, Zakątna 17, tremo.
 163. Związek Drobnych Kupców, Zawadzka 5, meble, biurko.
 164. Zychlińska Józefa, Zawadzka 9, toaleta.
 165. Zesykier Lajzer, Zawadzka 36, tremo.

W dniu 5 sierpnia 1927 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

1. Tow. Albin, Kilińskiego 99, kasa ogniotrwała.
2. Aronson i Kafeman, Pańska 98, maszyna do pisania, biurka.
3. Arendarski Marcin, Marszałkowska 11, meble, lustro.
4. B-cia Biskowicz, Kopernika 56, przedza wełniana.
5. Borensztajn Lajzer, Główna 6, meble, urządzenie sklepu, ubrania.
6. Bornsztajn L., Główna 6, meble, lustra, biurko.
7. Barański Wawrzyniec, Grabowa 17, meble, maszyna do szycia, zegar.
8. Błaszczak Antoni, Wilcza 10, maszyna do szycia.
9. Celt Jakób, Kilińskiego 244, meble, lustro.
10. Celt Jakób, Kilińskiego 244, kredens.
11. Chojnacki W., Rokicińska 31, szafa.
12. Cytkiewicz Abram, Główna 34, urządzenie sklepu, parasole, meble, lustro.
13. Cukier Maks, Juljusza 15, zegar.
14. Drajhorn Hinda, Główna 61, meble.
15. Drutowski L., Juljusza 4, kredens.
16. Defiński Piotr, Krzywa 2, mydło, mąka, bufet, waga.
17. Ferszt Aron, Wodny Rynek 13, lustro, meble, owies.
18. Fogel Bogumił, Kilińskiego 258, meble, lustro, koldry.
19. Federa Piotr, Piotrkowska 116.
20. Gothelf Abram, Główna 16, meble.
21. Ginsberg Szmul, Główna 67, meble, zegar, tremo, żyrandol.
22. Górecki Bolesław, Karola 6, maszyna do pisania.
23. Gomoliński Z., Kilińskiego 97, pianino.
24. Gellert Adolf i S-wie Orynowald, Kilińskiego 122, meble.
25. Golde Bornisław, Zamenhofska 6, szafka do zegara.
26. Gutman Szymon, Piotrkowska 117, kredens.
27. Grynbaum Mania, Główna 62, meble.
28. Grynbaum Szymon, Główna 62, kapelusze.
29. Hoefflich Dymitr, Rokicińska 25, otomana z lustrem.
30. Hurges Łazarz, Piotrkowska 79, podszewki.
31. Herit Olga, Główna 49, meble, żyrandol, lustro.
32. Horowicz Abram, Ewangelicka 7, meble.
33. Hentsch Karol, Kilińskiego 130, warsztaty mechaniczne tkackie.
34. Ickowicz Majer, Napiórkowskiego 9, szafa.
35. Jarisch J., Juljusza 20, szkło tafłowe.
36. Jachowicz Stefan, Łowicka 14, szafa.
37. Kersz Pinkus, Główna 42, urządzenie sklepu zegar, waga.
38. Kochnor I. M., Kilińskiego 206, meble, pianino, zegar, lustro.



Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capill” (balsam słońca i mydło). Bajeczne skutki na 3-4 dzień? Usuwa „grzybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdwój się włosów. Przy każd. flakonie podziękowanie od łysych, którzy odżyli włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego, Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiesza i Syna.
 Tamże: Nowość! Okł. „Agawa” usuwa po 3 dniach piegę. Płyn „Radio-Mat” przeciw tustej cerze, eserw. nosa i pocenia się, z przysiędem do moment. usuwania wągrow. Krem „Teatral”, cud. wybielający, cerę, usuwa smarszki, fałdy, gęsie łapki, nawet u osób starszych.



Piegi, które pianiznie usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „AXELA”

krem od piegów: 1/2 słoika 2.50 Zł. 1/1 słoika 4.50 Zł. do tego mydło. 1.25 Zł. 3 kaw. 3.50 Zł.
 Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:
 J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6
 J. Lipiński „ „ Piotrkowska 50
 St. Mejewski „ „ „ 124
 St. Romanowski „ „ „ 259
 J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz
 M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkowska 95.
 H. Reichmann, Łódź, Piotrkowska 207.
 J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).
 M. Dietel, Piotrkowska 137.
 B. Rzewski, Andrzejka 2.
 A. Pile, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)
 M. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych.

Perlmuttera Ultramarjanna



PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.
 Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia. Natwistalnia (lampa kwarcowa).
 Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:
 Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI
 Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. NOWICKI
 Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI
 Dr. DUKIEWICZ Dr. SKIBIŃSKI
 Dr. GAJEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
 Dr. GARLIŃSKI Dr. STAWOWCZYK
 Dr. ŁUGOWSKI Dr. STARZYŃSKI
 Dr. MAJEWSKI Dr. ZALEŃSKI
 Dr. MARX Dr. ZIEGLER ARTUR
 Dr. MICHAŁSKI Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
 Lecznicza otwarta codziennie oprócz świąt.

1 MATHIS

limuzyna 20 P. S., karoserja Weymanna w zupełnie dobrym stanie do sprzedania.
 Wiadomości w firmie „E. HAEBLER”, Łódź, Pusta Nr. 9.

LICYTACJA.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego podaje do wiadomości, że w dniu 4/VIII. 1927 r. o godzinie 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 66 odbędzie się sprzedaż przez licytację samochodu 6-cio osobowego marki „Hansa” na biegu, szmelcu żelaznego, tręgrów, szyn stalowych, zbędnego inwentarza oraz budek poborców opłat mylnicznych z rogatęk podmiejskich.
 Blizszych informacyj zasięgnąć można w biurze Wydziału Powiatowego — Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 100, pokój Nr. 9.
 Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta
 (—) A. Rzewski

Pokoju z KUCHNIĄ ewentualnie 1 dużego bez mebli — POSZUKUJE

samej osobie. Oferty sub „Natchymiał” do administracji „Kurjera Łódzkiego”.

Lekarz-Dentysta S. SOKALSKI
 ulica Andrzejka Nr. 4, tel. 54-12.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Stenkiwiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go sierpnia 1927 r. od g. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zalmanna Mendla Kapłana, i składających się ze 100 gotowych garniturów męskich ocenionych na sumę 1650 zł.
 Łódź, d. 19/VII. 27 r.
 KOMORNIK S. Górski.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł. w niedziele i święta od 11 do 1-iej. Tel. 48-52 6-go Sierpnia 1

Dr. STUPEL

Szkolna 12, Choroby, włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 6-9 wiecz.

Apetyt budzi się już przed jedzeniem.



Błyszczące oczy i radosne twarze mają dzieci, gdy zobaczą na stole w kuchni

Budyń Oetkera

Tak, to smakuje, a jeść można tego do woli, bo rozumna matka nie broni dzieciom zaspokoić swego młodocianego zdrowego apetytu. Wie bowiem, że budyń Oetkera mimo wielkiej pożywności są lekko strawne i zdrowe. A ponieważ nie kosztuje to ani dużo pracy, ani dużo pieniędzy, można kilka razy w tygodniu sprawić dzieciom przyjemność jednym z licznych budyń Oetkera.

Niechaj i Pani raz spróbuj! Paczka wystarczy na 4-6 osób; dodaje się tylko mleko, 1 jajko i cukier. - Prosimy jednak zwrócić uwagę na DRA. OETKERA BUDYŃ z „JASNA GŁÓWKA”, zawierające sole, które oowodują wzmocnienie i rozrost kości.

Liczne rodzaje jak migdałowy, waniliowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają duże urozmaicenie. Radzimy również spróbować DRA. OETKERA budyń deserowych, które zadowolnią najwybredniejsze nawet wymagania. Książeczki z wszelkimi przepisami otrzymać można bezpłatnie we wszystkich składach, a gdy tam ich zabraknie, bezpłatnie od Dra. Oetkera, Oliwa



Lekarz-dentysta, ka na zastępstwo na sierpień poszukiwany. Zgłoszenia ul. Piotrkowska Nr. 6, m. 5

Zarząd

Łódzkiej Hurtowni dla Handlu Wyrobami Włókienniczymi, Sp. Akc., w ŁODZI

zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że w dniu 10-ym sierpnia r. b. o godz. 6-iej wieczorem w biurze Zarządu w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod № 71 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Protokół Komisji Rewizyjnej
- 4) Zatwierdzenie bilansów i rachunku strat i zysków za 1925 i 1926 r.
- 5) Określenie wynagrodzenia Zarządowi i Komisji Rewizyjnej
- 6) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 7) Likwidacja spółki
- 8) Wnioski.

O ile Walne Zgromadzenie w I-ym terminie nie dojdzie do skutku, powtórne Walne Zgromadzenie, stosownie do § 30 Statutu, odbędzie się w dniu 24 sierpnia r. b., w tym samym lokalu, o tej samej godzinie, z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocnym bez względu na liczbę obecnych i posiadanych przez nich akcji.

W celu uzyskania prawa głosu na tem Zgromadzeniu pp. Akcjonariusze obowiązani są złożyć swoje akcje na siedem dni przed terminem tegoż w biurze Zarządu lub w jednym z następujących banków:

Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Łodzi, Bank Handlowy w Łodzi,

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Handel i wychowanie

Wykwalifikowany korpetylor u dzieła lekcji i korpetyll szybko i gruntownie. Ceny najniższe ul. Piotrkowska 189, m. 9 5054

Handel i sprzedaż

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Do sprzedania pianino zagranicznej firmy. Oferty do administracji pod „Piano”. 5093

Do sprzedania kazyjale - natchymist skład węgla i drzewa, oraz przyłogi sklepik z stycyzami i napojami gazowymi. Wia domość na miejscu ul. Aleksandryjska 31 róg Franciszkańskiej. 5019

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Pańska żona

już wyjechała!!!

Pan może sobie oszczędzić dużo zdrowia i pieniędzy, kupując u nas obiad smaczny i pożywny składający się z 5 dań, tylko za zł. 1.50 wydajemy do domów od 12^{1/2}-5 po poł. Al. Kościuski Nr. 4 parter-front.

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Do sprzedania pianino zagranicznej firmy. Oferty do administracji pod „Piano”. 5093

Do sprzedania kazyjale - natchymist skład węgla i drzewa, oraz przyłogi sklepik z stycyzami i napojami gazowymi. Wia domość na miejscu ul. Aleksandryjska 31 róg Franciszkańskiej. 5019

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Do sprzedania modelarki - kamień do ostrzenia, maszynę kopyciarską, transmisję z kołami napędowymi i leżymi, piłę tarczową - rozmaite zabawki i kalamarze drewniane i wiele innych. Kaziemierz Kaczmarek, zarządca spadku Bydgoszcz, Mistowa 6. Tel. 1709 i 1248. 3772

Poszukiwana jest od 1 sierpnia r. b. biegła

stenotypistka

z gruntowną znajomością języków polskiego i niemieckiego. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną silę. Oferty z życiorysem sub „W” składać do administracji pisma.

PALACZ

obznajomiony z wodno-rurkowymi kotłami może się zgłosić między godz. 5-6 po poł. Zakłady Włókiennicze KAROL T. BUHLE w Łodzi, ul. Dąbrowska № 21. — —

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Handel i wychowanie

Wykwalifikowany korpetylor u dzieła lekcji i korpetyll szybko i gruntownie. Ceny najniższe ul. Piotrkowska 189, m. 9 5054

Handel i sprzedaż

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Do sprzedania pianino zagranicznej firmy. Oferty do administracji pod „Piano”. 5093

Posady i prace.

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Zaofiarowane.

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Poszukiwane

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Lokale i mieszkania

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Stenografistki

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Pańska żona już wyjechała!!!

Pan może sobie oszczędzić dużo zdrowia i pieniędzy, kupując u nas obiad smaczny i pożywny składający się z 5 dań, tylko za zł. 1.50 wydajemy do domów od 12^{1/2}-5 po poł. Al. Kościuski Nr. 4 parter-front.

Młode małżeństwo

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Poszukiwane

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Lokale i mieszkania

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Poszukiwane

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Lokale i mieszkania

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Stenografistki

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Stenografistki

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Stenografistki

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu zmiany interesu. Pomorska 130 sklep. 5090

Armia pracujących

wraca wieczorem do domu zmęczona i pokryta kurzem. O troskach codziennych zapomniały jednakże, przebrawszy się w czystą i pachnącą bieliznę, wypraną wyborem „mydłem Kollontay z prałką”, a świeżość odzyskujemy, wykapawszy się w wodzie, zaprawionej łagodnym „mydłem Kollontay”. Każda mądra gospodyni stara się więc o to, by mydła tego w gospodarstwie jej nigdy nie zabrakło. Każde poważniejsze przedsiębiorstwo handlowe prowadzi „mydło Kollontay” i chętnie je sprzedaje.

Mydło KOLLONTAY z prałką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Zagubione dokumenty

Zagubiono dowód osobisty, książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Łódź na nazwisko Oskara Blazka, Targowa 17, Uprasa się o zwroczenie za wynagrodzeniem. 5036

Matrymonialne.

Urządnik państwowy na kierowniczym stanowisku, lat 33, chrześcijanin, poszukuje towarzyski życia - młodej odpowiedniej osoby. Oferty nieanonimowe z fotografiami pod „Salachetny”. 5037

DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. med. Rapoport

ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7

2 000 zł.

dam za oddanie mi 2 p. z kuchnią, ew. zamienie 1 pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią za dopłatą. Pośrednie poszukiwani. Oferty do Administracji sub „2000”.

WALACH wierzchowy

dobrze ujeżdżony z powodu wyjazdu do sprzedania. Napiórkowskiego 10 dozorca wskaze.

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto cze- kowe	W Łodzi z niedz. dod. ilutr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ 3.70	W tekście 40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.
№ 61747.	Na prowincji „ „ „ „ 5.30	Za tekstem 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
	Zagranica „ „ „ „ 10.50	Nekrologi 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.
	Odnośnienie do domu „ „ „ „ 0.40	Komunikaty 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
		Zwyczajne 8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 łamów	Rękopisów zarobku użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	Redakcja nie odpowiada za opóźnienia i za opóźnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. ody
			Wydawca: Jan Strykowski.
			z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. ody